

CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

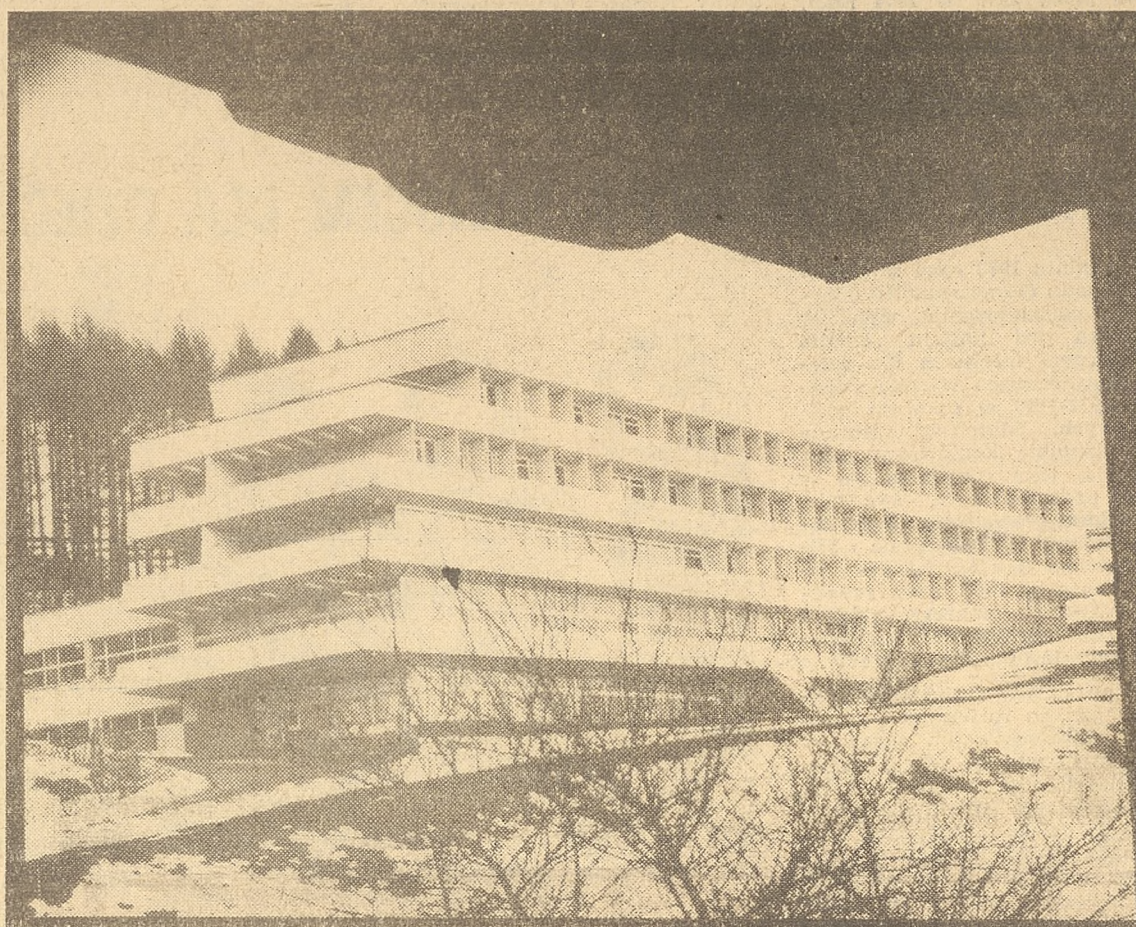
Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LVII NR 1

WARSZAWA, DNIA 6 STYCZNIA 1974 R.

CENA 80 GR.

PRZED NAMI NOWE 365 DNI



Gmach nowego sanatorium ZNP w Szczawnicy. Relacje z uroczystego otwarcia podajemy na str. 6—7.

Foto: Cz. Górski

Wprawdzie rytm pracy szkoły zamyka się nie w roku kalendarzowym, lecz w roku szkolnym i dzień 1 stycznia przypada prawie na półmetek rocznej pracy szkoły — to jednak jest on zawsze okazją do refleksji zarówno nad przebytą dotychczas drogą, jak i nad zadaniami w nowym roku. Nie może być bowiem inaczej. Szkoła jest najściślej związana z życiem i pracą całego społeczeństwa i dlatego też w dniach, kiedy mówimy o czekających cały naród zadaniami, o problemach do rozwiązania, nie można pominąć szkoły.

Rok 1974 stanowić powinien ważny etap realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań społeczno-ekonomicznych, nakreślonych przez VI Zjazd i Krajową Konferencję PZPR. „Za nami tysiąc dwadzieścia sześć dni realizacji planu 5-letniego, przed nami dni osiemset” — mówił w dniu 22 października 1973 roku i sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Po 365 dniach 1974 roku, pozostanie tych dni niewiele ponad 350. Pozostaną jednak na trwałe efekty wykonanej pracy.

W wielu dziedzinach życia będą to efekty stosunkowo łatwo dostrzegalne i wymieralne. Trudniej tego dokonać w systemie oświaty i wychowania.

„W dziedzinie oświaty stoimy obecnie przed dwoma zasadniczymi zadaniami. Z jednej strony trzeba nadal kontynuować prace nad pro-

gramem reformy szkolnej, rozstrzygnąć szereg nie do końca jeszcze przesądzonych kwestii, przygotować projekt nowej ustawy o systemie wychowania i kształcenia, podjąć intensywne prace nad programami i podręcznikami szkolnymi. Przede wszystkim trzeba tak rozwinąć kształcenie i dokształcanie nauczycieli, aby przygotować kadry dla potrzeb zreformowanej szkoły. Z drugiej strony konieczne są wysiłki zmierzające do dalszego podnoszenia poziomu obecnej szkoły. Stanowi to nieodzowny warunek powodzenia przyszłej reformy, a równocześnie lepszego przygotowania ogólnego i zawodowego obecnie kształconej młodzieży”.

Te wskazania, zawarte w referacie KC PZPR wygłoszonym przez I sekretarza KC PZPR na I Krajowej Konferencji, stanowią zasadniczy sens zadań dla pracowników frontu oświatowego. Odnoszą się one zarówno do władz oświatowych, od ministerstwa po wydziały oświaty w powiatach, do instytutów naukowych, wydawnictw, do wszystkich ogniw ZNP, jak i do każdej konkretnej szkoły, każdego zespołu pedagogicznego i pojedynczego nauczyciela.

Realizacji tych zadań służą też wszystkie programy działania władz szkolnych i związkowych. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę z tego, że o ile dotychczas główne pra-

ce i główne decyzje podejmowane były przede wszystkim przez władze centralne (Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nowy system uposażeń nauczycielskich, organizacja zaplecza naukowego, koncepcja zbiorczej szkoły gminnej, reforma systemu kształcenia nauczycieli, ustawa sejmowa o rozwoju edukacji narodowej), to obecnie chodzi o to, aby były one powszechnie realizowane. Dlatego też zasadniczy akcent musi być położony teraz na aktywność i działanie instancji terenowych, zarówno państwowych jak i społecznych, wyzwalanie sił twórczych wszystkich ogniw naszego systemu oświatowego. Jest to bez wątpienia etap trudniejszy, gdyż wymaga masowego, powszechnego działania, przezwycięzania wielu trudności, zarówno obiektywnych jak i subiektywnych, tkwiących w świadomości nie tylko nauczycieli, lecz także pracowników nadzoru pedagogicznego, w konserwatyzmie metod pracy, wynikających zarówno z nawyków, przyzwyczajeń, jak i ze sposobu dotychczasowego przygotowania zawodowego oraz oceniania poziomu i wyników pracy nauczyciela.

Twórczość, aktywność i ideowość — te główne cechy osobowości, które pragniemy rozwijać u naszych wychowanków, powinny stać się również głównymi cechami wszystkich pracowników oświatowych. W pracy wychowawczej bowiem naj-

bardziej skuteczną metodą oddziaływania jest metoda osobistego przykładu.

W rozpoczynającym się roku istnieć będą niewątpliwie dobre warunki do pogłębiania procesów dydaktycznych i wychowawczych w każdej szkole. Składają się na nie zarówno rezultaty prac podejmowanych i skutecznie realizowanych w całym systemie oświatowym w ostatnich trzech latach, jak i atmosfera społeczna wokół spraw oświaty i wychowania.

Atmosfera zainteresowania, życzliwości, doceniania wagi oświaty, jako najtrwalszego fundamentu Rzeczypospolitej, będzie się z pewnością potęgować, w miarę przeprowadzania dalszych, korzystnych reform oraz podnoszenia poziomu i polepszania wyników pracy szkół i zakładów oświatowo-wychowawczych. Dochodzi do tego jeszcze jeden czynnik: rok 1974 to — jak wiemy — trzydziesty rok istnienia Polski Ludowej.

Sens ideologiczny i polityczny tego narodowego jubileuszu i wynikające zeń wnioski mają być przedmiotem obrad specjalnego posiedzenia KC PZPR — jak zapowiedział to na I Krajowej Konferencji, tow. Edward Gierek.

*

Rzecz zrozumiała, że zasadniczym warunkiem realizacji zadań, które

postawione zostały na rok 1974 przed całym społeczeństwem, jest pokój na naszym kontynencie.

Z ufnością patrzymy w nowy rok. Wierzymy, że istniejące jeszcze zarzewia wojen zostaną do końca wygaszone. Proces odprężenia i normalizacji stosunków międzypaństwowych, szczególnie w Europie, postępuje naprzód. Koncepcja pokojowego współistnienia i współpracy ekonomicznej stale głoszona i przestrzegana w działalności politycznej ZSRR i innych krajów socjalistycznych zyskuje coraz szersze uznanie i poparcie wśród ludów świata. Dowodem tego był między innymi przebieg zeszłorocznej sesji ONZ. Państwa socjalistyczne, dzięki rozumnej i dalekowzrocznej polityce gospodarczej i zagranicznej nie zostały dotknięte skutkami kryzysu energetycznego, który tak dezorganizuje życie w państwach kapitalistycznych i grozi dalszymi konsekwencjami w rozwoju gospodarczym tych państw.

Rozpoczynamy więc nowy rok z wielkim kapitałem materialnego dorobku całego 30-lecia. Z jeszcze większym kapitałem moralnym, wyzwołonym w ostatnich trzech latach, który przejawia się w głębokiej wierze narodu we własne możliwości, wyzwolonej aktywności społecznej, zaangażowaniu i wzroście poczucia odpowiedzialności za losy własnego narodu. Kapitał ten będziemy w 1974 roku pomnażać.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom najserdeczniejsze życzenia noworoczne
składa REDAKCJA

W Zarządzie Głównym Z N P

W dniach 20 i 21 grudnia ub. roku odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium ZG ZNP w Szczawnicy połączone z uroczystym przekazaniem do użytku Sanatorium Uzdrowiskowego ZNP. Tematem obrad był program działania Związku Nauczycielstwa Polskiego na rok 1974 oraz działalność Związku w zakresie wzajemnych i lecznictwa. Sprawom tym poświęcony jest oddzielny artykuł w bieżącym numerze.

Sekretariat Zarządu Głównego na ostatnim posiedzeniu zatwierdził program kursu dla etatowego aktywu rad zakładowych. Kurs odbędzie się w trzeciej dekadzie stycznia. W programie przewiduje się omówienie założeń planu pracy ZNP w 1974 roku,

ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia ideowo-pedagogicznego oraz aktualnej problematyki oświatowej. Szczególną uwagę zwróci się na działalność rad zakładowych w nowej strukturze organizacyjnej Związku.

Sekretariat również zatwierdził nową instrukcję w sprawie działalności finansowo-gospodarczej ogniw związkowych. Instrukcja w sposób przejrzysty określa kompetencje i zakres odpowiedzialności rad zakładowych oraz wprowadza nowe, uproszczone zasady w księgowości.

W okresie ferii zimowych — wielu działaczy związkowych uczestniczy w różnego rodzaju kursach. W dniach 28 i 29 grudnia ub.r. odbył się w Warszawie Centralny „Konkurs Krasomówczy”.

28 grudnia w Ustrzykach Dolnych rozpoczął się obóz sportów zimowych dla działaczy ZNP, zajmujących się organizacją sportu wśród nauczycieli. Również w tym dniu rozpoczął się 8-dniowy kurs dla nauczycieli — członków ZMS, zorganizowany przez Zarząd Główny ZNP i ZMS. Celem kursu jest przygotowanie aktywu do pracy z młodym nauczycielem.

W ubiegłym tygodniu w siedzibie ZG odbyło się spotkanie kierownictwa Związku Zawodowego Chemików i ZNP, poświęcone omówieniu współpracy dyrektoriów sanatoriów w Ciechocinku. Przyjęto program współdziałania w zakresie: dalszych inwestycji, racjonalnego wykorzystania transportu i urządzeń leczniczych obu sanatoriów oraz uzgodniono współpracę służb lekarsko-pielgniarskich.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Konkursowej „Stać nas na więcej i lepiej”. Na posiedzeniu omówiono dotychczasowy przebieg konkursu oraz stan przygotowań do jego zakończenia.

Prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania

W dniach 18—22 grudnia ub.r. przebywała w NRD delegacja Ministerstwa Oświaty i Wychowania z I zastępcą ministra Jerzym Wolczykiem. Celem wyjazdu delegacji polskiej było omówienie i podpisanie planu działania Ministerstwa Oświaty i Wychowania PRL i Ministerstwa Oświaty NRD w dziedzinie współpracy w 1974 roku.

Współpraca z NRD oparta jest na długoterminowym planie na lata 1972—1975, podpisanym 8 lutego 1972 r. Mieszana komisja oceny realizacji umowy o współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i NRD na swojej konferencji w Berlinie w dniach 18—19 grudnia — najwyżej oceniła współpracę w dziedzinie oświaty i wychowania.

Za problemy węzłowe współpracy w 1974 roku resorty oświaty obydwu państw uznano:

- dalszy rozwój socjalistycznego charakteru szkoły;
- jedność w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu młodzieży szkolnej;
- wychowanie uczniów w szacunku do pracy i powiązanie szkoły z życiem.

Plan uwzględnia m.in. bezpośrednią współpracę pomiędzy Akademią Nauk Pedagogicznych NRD i instytucjami Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Odrębną część planu stanowi współpraca w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli, zwłaszcza w dziedzinie nauczania języka. Przewiduje się na przykład, wzrost udziału polskich nauczycieli języka niemieckiego w różnego rodzaju kursach doskonalenia języka, organizowanych w NRD.

Ogółem w zakresie wymiany osobowej plan na 1974 rok zakłada w stosunku do 1973 r. wzrost o 20 proc.

W planie podkreśla się, że obie strony będą popierać wszystkie możliwości rozwoju wszechstronnej współpracy państw wspólnoty socjalistycznej oraz rozwijając kooperację w dziedzinie nauk pedagogicznych i planowanych badań.

Dokument ten podpisany został 21 grudnia przez I zastępcę ministra oświaty i wychowania, Jerzego Wolczyka i wiceministra Oświaty NRD, Rudolfa Parra.

W dniach 17 i 18 grudnia ub.r. odbyła się w Krakowie narada przodujących nauczycieli kształcenia specjalnego, poświęcona omówieniu zadań, wynikających z wytycznych w sprawie rozwoju kształcenia specjalnego i pomocy dla dzieci z odchyleniami i zaburzeniami rozwojowymi, przyjętych przez Kolegium Ministerstwa oświaty i wychowania 11 listopada ub.r. w Piotrkowie Trybunalskim. Naradzie przewodniczył dyrektor Departamentu Kształcenia Specjalnego, Marian Balcerak.

Podstawę obrad stanowił referat, wygłoszony przez wicedyrektora Wacława Jelską, nt. roli i zadań szkół w rozwijaniu kształcenia specjalnego i pomocy dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi. Istotnym wzbogaceniem dyskusji była wymiana poglądów na temat nowoczesnej organizacji i metod pracy stosowanych w krakowskich placówkach. Uczestnicy narady zwrócili bowiem Państwowy Zakład dla Dzieci Niewidomych, Państwowy Zakład dla Głuchych i Państwowy Zakład Wychowawczy dla Chłopców (umysłowo upośledzonych), a także Instytut Pediatryi Akademii Medycznej w Krakowie.

W programie narady były również imprezy krajoznawcze: zwiedzanie Wawelu, Muzeum Kopalni Soli w Wieliczce i Huty im. Lenina.

Spośród 150 nauczycieli uczestniczących w naradzie — 55 otrzymało Nagrody Ministra I, II i III stopnia, 3 osoby odznaczone zostały Medalem Komisji Edukacji Narodowej, 46 — otrzymało Medale 200-lecia KEN. Przedstawiciel Zarządu Głównego TPD wręczył 31 nauczycielom odznaki „Przyjaciel Dziecka”. Wszyscy uczestnicy otrzymali „wytyczne” i książkę Haliny Spionek — „Zaburzenia

rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne”.

18 grudnia odbyło się w Ministerstwie Oświaty i Wychowania uroczyste spotkanie kierownictwa z pracownikami ministerstwa odchodzącymi na zasłużony odpoczynek.

Minister Jerzy Kuberski w serdecznych słowach podziękował za długoletni trud i owocną pracę w najtrudniejszym okresie odbudowy oświaty w Polsce Ludowej podkreślając ich ważny wkład w rozwój oświaty i wychowania w ciągu ostatniego trzydziestolecia. Minister pożegnał pracowników odchodzących na emeryturę wręczeniem nagród, upominków książkowych i kwiatów oraz wyraził nadzieję, że nadal nie będą szczędzić swego doświadczenia i umiejętności w niesieniu pomocy — już nieobowiązkowej — w pracy resortu.

21 grudnia w Ministerstwie Oświaty i Wychowania odbyła się uroczystość przekazania na ręce rektorów dziesięciu ważnych uczelni stołecznych medali 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej, nadanych szkołom w uznaniu ich zasług w kształceniu i wychowaniu młodzieży.

Medale otrzymali również rektorzy warszawskich szkół wyższych, przewodniczący rad naukowych i dyrektorzy instytutów resortu oświaty.

Medale wręczył przewodniczący Komitetu Obchodów 200 Rocznicy Komisji Edukacji Narodowej, min. Jerzy Kuberski. W imieniu wyróżnionych głos zabrał rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Zygmunt Rybicki.

Prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego ZNP, mgr Aniela Biernacka, powołana została z dniem 1 grudnia ub. r. na stanowisko wicekuratora do spraw wychowania Okręgu Szkolnego Warszawskiego; mgr Józef Pstraś, naczelnik działu planowania w KOS Katowickiego, powołany został z dniem 1 grudnia na stanowisko wicekuratora do spraw ekonomiczno-administracyjnych tego okręgu szkolnego; na stanowisko wicekuratora do spraw ekonomiczno-administracyjnych w KOS Koszalińskiego powołany został z dniem 1 grudnia mgr Aleksander Sakowski, inspektor szkolny w Wałcu.

Z dniem 1 grudnia ub.r. stanowiska inspektora szkolnego objęli: w Kolbuszowej — mgr Bronisław Drahus, gminny dyrektor szkół w Kolbuszowej; w dzielnicy Łódź-Górna — mgr Roch Kopacki, wizytator w KOS m. Łodzi.

Na własną prośbę odwołani zostali: wicekurator Okręgu Szkolnego Wrocławskiego mgr Stanisław Marciniec (z dniem 31 października); mgr Stanisław Mitek — ze stanowiska inspektora szkolnego w Dzielnicy Nowa Huta w Krakowie (z dniem 31 grudnia); mgr Zenon Warcholiński — ze stanowiska inspektora szkolnego w Dzielnicy Łódź-Górna (z dniem 30 listopada); Julian Wiacek — inspektor szkolny w Kolbuszowej (30 listopada); Jan Wysokiński — inspektor szkolny w Dębnie (z dniem 31 listopada).

Przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół wykonały do dnia 21 grudnia zadania w zakresie sprzedaży i produkcji ustalone w Narodowym Planie Gospodarczym na 1973 rok. Do końca 1973 roku wykonana została dodatkowa produkcja w wysokości 17,6 mln zł.

Jak poinformował ministra oświaty i wychowania dyrektor naczelny zjednoczenia, mgr St. Podsiadło — wcześniejjsze wykonanie zadań wiąże się z realizacją przez przedsiębiorstwa dodatkowych zobowiązań, podjętych w ramach akcji „30 miliardów” i dla uczczenia I Krajowej Konferencji PZPR oraz z przyspieszeniem tempa rozwoju produkcji zgodnie z ustalonym programem działania zjednoczenia na lata 1973—1975 — zatwierdzonym przez Prezydium Kolegium Ministerstwa.

Rozstrzygnięcie konkursu

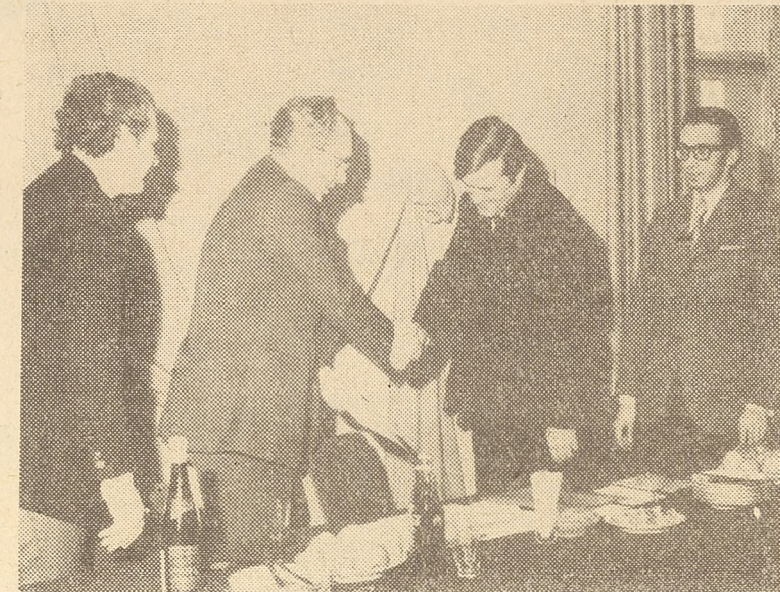
„SZKOŁA BEZPIECZNYM MIEJSCEM DLA DZIECI”

W grudniu 1973 roku w siedzibie Zarządu Głównego ZNP odbyło się podsumowanie wyników konkursu pod hasłem „Szkoła bezpiecznym miejscem dla dzieci”, prowadzonego w roku szkolnym 1972-1973 w szkołach podstawowych. Materiały zebrane przez komisję konkursową oraz dyskusja, jaka rozwinęła się w czasie podsumowania, wykazały, że konkurs prowadzony przez Zarząd Główny ZNP wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, Centralą PZU oraz redakcją „Głosu Nauczycielskiego” wzbudził szerokie zainteresowanie i przyniósł pozytywne efekty.

Za podstawowe osiągnięcie konkursu uznano rozbudzenie szerokiego zainteresowania sprawami bezpieczeństwa w szkole ogółu nauczycieli oraz młodzieży szkół uczestniczących w konkursie. Stało się to dzięki postawieniu konkretnych zadań harcerzom, a w szczególności druzydom Młodzieżowej Służby Ruchu, włączeniu do konkursu kół PCK, organizowaniu współzawodnictwa międzyklasowego i konkursów zgadujących-gadul oraz konkursów na najciekawszy plakat, gazetkę ścienną lub hasło o tematyce związanej z bezpieczeństwem dzieci.

Doświadczenia z lat ubiegłych wykazały, że w szkołach aktywnie uczestniczących w konkursie, działalność ta nie kończy się z chwilą zamknięcia konkursu, lecz jest nadal prowadzona i doskonalona. Potwierdziły to również wypowiedzi przedstawicieli szkół, które w tegorocznym współzawodnictwie osiągnęły najlepsze wyniki. Podkreślono, że konkurs stał się zarzewiem niezmiernie pożytecznej pod względem wychowawczym działalności, ściśle zresztą związanej z codzienną pracą szkoły.

Szkoły stosowały w procesie dydaktycznym i wychowawczym szereg różnorodnych form, jak na przykład wykorzystanie filmów oświatowych, organizowanie apelów oraz różnych wspólnych spotkań z rodzicami i młodzieżą, poświęconych zagadnieniom bezpieczeństwa. Pozytywnym zjawiskiem jest łączenie problematyki bezpieczeństwa w czasie pracy i nauki z zagadnieniami zawartymi w programach nauczania.



Przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Dobrej odbierają nagrodę z rąk prezesa ZG ZNP dr. Bolesława Grzesia

Foto: Cz. Górski

Realizacja zadań konkursowych przyczyniła się do znacznego ożywienia wzajemnych kontaktów między szkołą a rodzicami i komitetami opiekuńczymi. Wspólne cele opiekuńcze, wychowawcze i dydaktyczne stały się podstawą wspólnego działania i szerokiej inicjatywy społecznej. Czyni społeczne na rzecz poprawy warunków nauki i pracy wykonane przez rodziców, młodzież i nauczycieli osiągnęły wartość wielu milionów złotych. Wystarczy powiedzieć, że wartość prac społecznych wykonanych w 12 szkołach wyróżnionych na szczeblu centralnym szacuje się na 2,2 mln złotych. W ramach tych prac upiększono i udoskonalono urządzenia terenu szkolnego, zbudowano boiska i place rekreacyjne, urządzono lodowiska i tory saneczkowe, ulepszono drogi wodzące do szkoły, zabezpieczono wyjścia z terenu szkolnego itp. Wykonano również wiele prac wewnątrz szkół, które przyczyniły się do usprawnienia procesu dydaktycznego oraz podniosły estetykę i poprawiły porządek na korytarzach i w klasach.

W okresie reorganizacji szkolnictwa i rozwoju szkół gminnych niezmiernie cenne są inicjatywy

i pomoc rodziców oraz komitetów opiekuńczych w zakresie usprawnienia dojazdu dzieci do szkoły.

Głównym celem konkursu jest zmniejszenie liczby nieszcześliwych wypadków wśród dzieci i młodzieży. Trzeba powiedzieć, że w placówkach wyróżnionych nie zarejestrowano w roku szkolnym 1972-1973 ani jednego wypadku na terenie szkoły.

W konkursie wzięło udział 2148 szkół z 90 powiatów. Do oceny centralnej zakwalifikowano 14 szkół, wyróżniono 12.

I nagrodę w wysokości 12 000 złotych otrzymała Szkoła Podstawowa w Dobrej, powiat Limanowa, województwo krakowskie.

Dwie równorzędne II nagrody po 8 000 złotych: Szkoła Podstawowa w Rusinowie, powiat Świebodzin, województwo zielonogórskie i Szkoła Podstawowa w Wygierzowie, powiat Łask, województwo łódzkie.

Przyznano również trzy III nagrody po 6 000 złotych i sześć wyróżnień po 3 000 złotych.

Nagrody i wyróżnienia wręczył laureatom prezes Zarządu Głównego ZNP — Bolesław Grześ.

E. S.

„WYCHOWANIE” — SŁUCHACZOM „NURT”

W ostatniej dekadzie stycznia 1974 roku rozpoczyna działalność Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny (NURT). Od tego czasu telewizja i radio nadawać będą systematycznie wykłady czołowych uczonych z zakresu pedagogiki, psychologii fizjologii i nauk politycznych.

Przewiduje się, że w 1974 roku obowiązkami kształcenia i doskonalenia w systemie Instytutu Kształcenia Nauczycieli i jego od-

działów w ramach NURT objęta zostanie kadra kierownicza szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, nauczyciele szkół zawodowych, którzy nie posiadają wymaganych kwalifikacji pedagogicznych oraz inni nauczyciele podlegający doskonaleniu. Grupy dydaktyczne w ramach NURT zorganizują oddziały IKN. Doświadczenia zagraniczne, zwłaszcza ZSRR i Anglii, dowioda, że warunkiem efektywności tej formy kształcenia jest, obok korzystania z wykładów radiowo-telewizyjnych, systematyczne studiowanie tekstów drukowanych na dany temat.

W pierwszym kwartale 1974 r. dwutygodnik „Wychowanie” będzie drukował teksty wykładów emitowanych w radiu i telewizji, wskazówki bibliograficzne i pytania do samokontroli.

Jak informuje Zarząd Główny RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz Instytut Kształcenia Nauczycieli, kierujący pracami NURT, termin składania rocznej prenumeraty „Wychowania” przedłużony został do 10 stycznia 1974 r.,

Wszystkie placówki „Ruchu” i poczty zostały zobowiązane do przyjmowania prenumeraty w tym terminie, a po tym terminie zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Pół wieku pracy nauczycielskiej

W listopadzie bieżącego roku, w Zespole Szkół Rolniczych w Chojnowie, województwo wrocławskie, na uroczystej akademii w obecności przedstawicieli władz oświatowych, ZSL, ZNP i licznie zgromadzonej młodzieży, uczczono 50-lecie pracy pedagogicznej w szkolnictwie rolniczym inż. ROMANA PRUSKIEGO.

Kolega Roman Pruski po ukończeniu Akademii Rolniczej w Bydgoszczy, rozpoczął w 1923 roku pracę w szkołach rolniczych na Pomorzu. Od 1927 roku do wybuchu drugiej wojny światowej pracował jako dyrektor Szkoły Rolniczej w Duboi na Polesiu. W czasie wojny w szeregach Armii Polskiej przemierzył kraje Bliżniego Wschodu, brał udział w walkach o Monte Cassino, a następnie organizował szkolenie rolnicze wśród żołnierzy Armii Polskiej na Zachodzie, przygotowując ich do pracy w wyzwolonym kraju.

W 1947 roku powrócił do Polski i podjął trud organizowania oświaty rolniczej na terenie Dolnego Śląska. Był wizytatorem oświaty rolniczej, dyrektorem Liceum Rolniczego w Krzyżowicy, a od 1953 roku nieprzerwanie dyrektorem i nauczycielem Technikum Rolniczego w Chojnowie. Mimo przejścia na emeryturę, pracuje nadal jako nauczyciel ogrodnictwa oraz aktywnie uczestniczy w pracy społecznej na terenie powiatu złotoryjskiego.

Kolega Roman Pruski, poza odznaczeniami wojskowymi, za ofiarną pracę i działalność społeczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Dolnego Śląska, Złotą Odznaką ZNP.

Serdeczne słowa podziękowania i uznania za dotychczasową pracę oraz życzenia wielu jeszcze sukcesów, zdrowia i dobrego samopoczucia składa Jubilatowi

OGNIKO ZNP

W dniach 20—21 grudnia 1973 roku odbyło się wyjazdowe Prezydium ZG ZNP w Szczawnicy, połączone z otwarciem nowego, szóstego z kolei, sanatorium ZNP.

Tematem obrad było omówienie projektu działania oraz budżetu ZNP na rok 1974 oraz działalności w zakresie wczasów i lecznictwa. Obrady prowadził prezes ZG ZNP, Bolesław Grześ. Projekt programu działalności Zarządu Głównego ZNP w 1974 roku przedstawił sekretarz, Franciszek Filipowicz. Projekt preliminarza budżetowego — wiceprezes Władysław Wawrzynowski.

Zadania ujęte w programie działalności na rok 1974 zmierzają do zwiększenia wkładu ZNP w urzeczywistnienie wytycznego przez VI Zjazd oraz I Krajową Konferencję PZPR przyspieszonego, społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, którego częścią składową i niezbędnym elementem jest:

- doskonalenie aktualnego systemu oświatowego;
- opracowanie koncepcji perspektywnego modelu oświaty;
- wzrost roli nauki w unowocześnianiu gospodarki narodowej.

W związku z tym do głównych zadań Związku należeć będzie współdziałanie z organami administracji szkolnej w przygotowywaniu warunków do realizacji reformy systemu edukacji narodowej i stopniowego upowszechniania wykształcenia średniego.

W doskonaleniu bieżącej pracy szkół rozwijane będą inicjatywy ognisk ZNP na rzecz podnoszenia poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej każdej szkoły, współdziałanie w przeprowadzaniu współzawodnictwa w pozalekcyjnej działalności w ramach konkursu „Klub otwartych szkół”, zorganizowanego przez redakcję „Motywów”, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Zarząd Główny ZNP, Główną Kwaterę ZHP i Zarząd Główny TPD; współdziałanie ognisk ZNP w rozwoju zbiorczych szkół gminnych. Ogniska ZNP czuwać będą nad umacnianiem socjalistycznej kultury pracy i współzycia w szkołach, placówkach oświatowych i wytwarzaniem właściwej atmosfery pracy.

Szczególne zadania stoją przed ZNP w zakresie dokształcania nauczycieli. Będą one realizowane przez:

- współdziałanie w polepszaniu systemu dokształcania nauczycieli, między innymi przez ocenę efektywności kształcenia i doskonalenia (programy i procesy dydaktyczne), stwarzanie studiującym niezbędnych ułatwień (baza noclegowa, żywieniowa, określenie i przestrzeganie uprawnień), prawidłowy dobór na studia, kursy przygotowawcze i punkty konsultacyjne;

— wpływanie na tworzenie takiej organizacji pracy szkoły, aby udział nauczycieli w dokształcaniu sprzyjał polepszaniu procesu dydaktyczno-wychowawczego;

- podnoszenie poziomu ideowo-pedagogicznego nauczycieli, między innymi przez wdrożenie wytycznych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Głównego ZNP z dnia 8 listopada 1973 roku w sprawie powszechnego szkolenia nauczycieli;

— występowanie z inicjatywami na rzecz rozwijania szerokiego ruchu intelektualnego wśród nauczycieli;

- stwarzanie warunków sprzyjających poszerzaniu udziału nauczycieli w życiu kulturalnym oraz rozwijaniu działalności nauczycielskich grup twórczych i zespołów artystycznych;

— intensyfikację działalności turystyczno-krajoznawczej i sportowo-rekreacyjnej.

W zakresie polepszenia warunków pracy i życia istnieje konieczność:

- dokonania oceny stanu realizacji postanowień uchwały Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania w sprawie planów zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nauczycieli;

— opracowania, wspólnie z resortami, planów zaspokojenia i realizacji potrzeb w zakresie wypoczynku i lecznictwa pracowników oświaty i nauki;

- zapewnienia, we współdziałaniu z administracją, najbardziej celowego społecznie wykorzystania funduszu socjalnego i mieszkaniowego;

— działania na rzecz dalszego polepszenia w szkołach i placówkach warunków pracy i higieny, zapewnienia pomieszczeń socjalnych (między innymi pokoiów nauczycielskich), przestrzeganie przepisów bhp, rozszerzanie żywienia zbiorowego pracowników oświaty i nauki;

- umacniania praworządności w stosunkach pracy, między innymi dokonanie oceny przestrzegania postanowień Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela.

W związku ze zmianą struktury organizacyjnej ZNP, Zarząd Główny kontynuować będzie prace zmierzające do dostosowania swej działalności do tej struktury, dalszego doskonalenia systemu działania, doskonalenia gospodarki majątkiem i funduszami, ZNP w kierunku zwiększenia kompetencji i środków finansowych dla rad zakładowych oraz zacieśniania bezpośrednich kontaktów Zarządu Głównego z ogniwami terenowymi.

Zadaniem tym podporządkowana jest projektowana tematyka posiedzeń plenarnych, posiedzeń prezydiów Zarządu Głównego oraz problemowych narad krajowych.

Po dyskusji oraz wniesionych poprawkach i uzupełnieniach Prezydium przyjęło projekt programu działalności oraz preliminarza budżetowego na rok 1974 oraz

postanowiło przedłożyć je do zatwierdzenia najbliższemu plenum ZG ZNP, które ma się odbyć w drugiej połowie stycznia.

WCZASY I LECZNICTWO

W drugim punkcie porządku obrad Prezydium zapoznało się z działalnością ZNP w zakresie wczasów i lecznictwa. Działalność tę przedstawił wiceprezes ZG ZNP, Tadeusz Toczek.

ZNP ma w tym zakresie dobre tradycje. W okresie przedwojennym (w 1926 roku) wybudowane zostało sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem, które do dnia dzisiejszego służy tym samym celom. Sanatorium to jest obecnie administrowane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Masowy rozwój akcji wczasów i lecznictwa ZNP nastąpił jednak dopiero w okresie powojennym. Temu celowi służyła stale zwie-

wy nowych. Zarząd Główny planuje budowę nowego sanatorium w Krynicy Górskiej, w Busku Zdroju oraz rozbudowę sanatorium w Ciechocinku. Czyni także przygotowania do podjęcia decyzji o rozbudowie sanatorium w Nałęczowie.

Wczasy. Specyfika zawodu nauczycielskiego powoduje koncentrację urlopów wypoczynkowych w miesiącach wakacyjnych. Stałe obiekty wczasowe prowadzone przez Zarząd Główny i rady zakładowe mogą pomieścić w tym czasie tylko część zgłaszających się na wczasy nauczycieli. Dlatego też istnieje konieczność organizowania wypoczynku w sezonowych ośrodkach zlokalizowanych najczęściej w szkołach i internatach oraz domach akademickich w miejscowościach o dobrych warunkach klimatycznych.

Instancje związkowe, władze szkolne, rektoraty wyższych uczelni wykazywały w

wań, a więc w efekcie przekroczyliśmy wskaźniki z 1972 roku. Następuje również stała poprawa warunków i jakości świadczonych usług. Ministerstwo Oświaty i Wychowania przekazało kuratoriom okręgów szkolnych z centralnego funduszu socjalnego 10 994 tys. złotych na uzupełnienie sprzętu i remonty szkół oraz internatów przeznaczonych na wczasy dla nauczycieli, a Zarządowi Głównemu ZNP — 2 788 tys. na dopłaty do skierowań ulgowych.

Fundusz socjalny stanowi obecnie będzie główne źródło finansowania wczasów pracowniczych. Państwowe dotacje przekazywane dotychczas za pośrednictwem FWP związkom zawodowym zostały wprowadzone do budżetów poszczególnych resortów z przeznaczeniem na zwiększenie zakładowych funduszy socjalnych. W oświacie zatem środki te znajdują się w budżetach kuratoriów, wydziałów oświaty oraz w rektoratach wyższych uczelni.

W związku z tym zmienia się system finansowania wczasów. Każdy ośrodek wczasowy — zarówno prowadzony przez FWP, jak i inne — będzie opierał na zasadach samowystarczalności. W cenie skierowania na wczasy mieścić się będą zarówno koszty żywienia, zamieszkania, opłaty personelu, amortyzacji budynku itp. Wynosić ona będzie od 950 do 1700 złotych, w zależności od miejscowości, standardu mieszkaniowego oraz miesiąca korzystania z wczasów.

Pracodawca, a więc w naszym przypadku wydział oświaty lub kuratorium (rektorat) w porozumieniu z radą zakładową ZNP wykupuje z FWP lub Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych, prowadzącego obiekt wczasowy odpowiednią liczbę skierowań, opłacając pełną ich wartość. Natomiast rada zakładowa w porozumieniu z pracodawcą przydzielać będzie skierowania zgłaszającym się pracownikom. Zasady przydzielania skierowań ulgowych pozostają bez zmian i opłaty za nie nie zostają zmienione. I tak na przykład za skierowanie na wczasy pracodawca zapłaci 1300 złotych, wczasowicz natomiast otrzymujący skierowanie ulgowe wpłaci jak dotychczas opłatę w zależności od wysokości swych zarobków.

Kto będzie organizatorem wczasów i gospodarzem obiektów wczasowych i leczniczych?

Zarząd Główny ZNP będzie nadal prowadził sanatoria, wczasy lecznicze i wczasy w stałych obiektach wczasowych oraz będzie rozdzielał na poszczególne województwa miejsca do wykorzystania. Zarząd Główny ZNP będzie zatem sporządził rozdzielniki na poszczególne województwa. W każdym województwie — przy ośrodku usług pedagogicznych i socjalnych — będzie działać komisja, w skład której wchodzić będą przedstawiciele rad zakładowych, przedstawiciele oddziału ZNP i lekarz-konsultant. Komisja będzie orzekać na podstawie wniosku i opinii lekarza-konsultanta komu przydzielić miejsce w sanatorium oraz rozdzielać poszczególnym radom zakładowym przydziały na wczasy w stałych ośrodkach prowadzonych przez ZG ZNP.

Rady zakładowe wyższych uczelni i powiatowe rady zakładowe, które prowadziły dotychczas własne ośrodki, będą je prowadzić nadal lub też mogą je przekazać ośrodkowi usług pedagogicznych i socjalnych.

Natomiast całą bazę sezonową w szkołach i internatach, prowadzoną dotychczas przez ZNP przejmą z dniem 1 stycznia 1974 roku władze szkolne, tj. kuratoria okręgów szkolnych i wydziały oświaty. Władze szkolne — w porozumieniu z radą zakładową — mogą również zlecić ośrodkowi usług pedagogicznych i socjalnych prowadzenie tych obiektów wczasowych. Rozdzielniki skierowań pozostaje nadal w gestii rad zakładowych, które działać będą w porozumieniu z pracodawcą. Szczegółowe zasady organizacji i prowadzenie akcji wczasowej określi instrukcja, wydana wspólnie przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Główny ZNP.

Obecna na posiedzeniu wicedyrektor Departamentu Kadr i Spraw Socjalnych, Mirosława Babulowa, oświadczyła, iż Ministerstwo Oświaty i Wychowania w pełni popiera przedstawione powyżej główne zasady prowadzenia akcji wczasowej i leczniczej.

W obecnej atmosferze, kiedy stworzone zostały z funduszu socjalnego dodatkowe środki na wczasy i leczenie, kiedy najwyższe władze partyjne i rządowe wykazują tak wielkie zrozumienie dla poprawy warunków życia i pracy ogółu zatrudnionych, istnieją dobre warunki do tego, aby rozwój wczasów dla nauczycieli i innych członków ZNP dokonywał się możliwie szybko i aby następowała systematyczna poprawa poziomu i jakości świadczonych usług. Takie przekonanie wynieśli z debaty nad tym problemem członkowie Prezydium.

Na zakończenie obrad odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanego sanatorium w Szczawnicy. Relacje z tej uroczystości podajemy na str. 6 i 7.

K.W.

Prezydium ZG ZNP

KIERUNKI PRAC podsumowanie wyników



Z posiedzenia Prezydium ZG ZNP w dniu 21 grudnia 1973 roku. Od lewej: Tadeusz Suberlak — sekretarz, Franciszek Filipowicz — sekretarz, Bolesław Grześ — prezes, Tadeusz Toczek — wiceprezes, Władysław Wawrzynowski — wiceprezes. Foto: Cz. Górski

kszająca się baza pomieszczeniowa. W 1963 roku oddano do użytku sanatorium w Ciechocinku (177 miejsc), w 1966 roku — w Nałęczowie (156 miejsc), w 1968 roku przekształcono dwa domy wczasowe na sanatoria w Krynicy Górskiej (90 miejsc), w 1970 roku wybudowano sanatorium w Jachrance (175 miejsc) i wreszcie w 1973 roku — szóste z kolei — sanatorium w Szczawnicy (112 miejsc).

Niezależnie od tego ZNP posiada własne stałe domy i ośrodki wypoczynkowe w Zakopanem, Szklarskiej Porębie, Jaszowcu, Jastrzębiej Górze, Krynicy Morskiej, w Piwnicznej oraz w Jachrance. Poza tym osiem obiektów posiadają zarządy okręgów oraz 31 — rady zakładowe, głównie szkół wyższych.

Mimo tak poważnej bazy, nie sposób jednak zaspokoić bieżące potrzeby. W zakresie lecznictwa istniejąca baza pozwala w zasadzie w pełni pokryć potrzeby tylko na leczenie ambulatoryjne. Występujące tu braki skierowań na leczenie niektórych schorzeń Zarząd Główny pragnie zaspokajać przez organizowanie leczenia ambulatoryjnego w odpowiednio wyposażonych internatach, w takich miejscowościach jak: Ciechocinek, Cieplice, Inowrocław, Szczawno Zdrój, Nałęczów, Busko, Horyniec. Natomiast zapotrzebowanie na leczenie sanatoryjne zaspokajane jest — mimo zwiększającej się bazy i oddawania do użytku nowych obiektów — w stopniu nie wiele wyższym niż 60 proc. i utrzymuje się — przy przeliczeniu liczby skierowań na 1000 członków — w ciągu ostatnich lat na tym samym poziomie. Wskaźnik ten zostanie nieznacznie poprawiony przez nowe sanatorium w Szczawnicy, które rozpocznie swą działalność w styczniu 1974 roku, jednak w dalszym ciągu zapotrzebowanie na leczenie sanatoryjne przekraczać będzie poważnie możliwości ich zaspokajania.

Istnieje zatem konieczność wynajmowania kwater prywatnych w sąsiedztwie naszych sanatoriów i przede wszystkim budo-

W tym zakresie wiele inicjatywy, włożyły w organizację wczasów ogromny wysiłek i poważne środki finansowe. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba punktów wykorzystywanych na wczasy prowadzone we własnym zakresie wzrosła z 85 w 1969 roku do 531 w roku 1973.

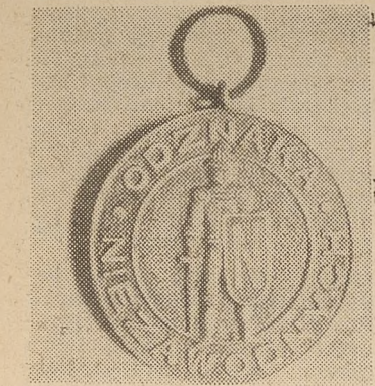
Poważną pomoc w postaci skierowań na wczasy i leczenie oraz przydział środków finansowych otrzymywał ZNP od Państwowego Przedsiębiorstwa Uzdrawisk, Funduszu Wczasów Pracowniczych i ZUS.

Dużą też pomoc w wyposażeniu obiektów wczasowych i podniesieniu jakości usług na wczasach sezonowych uzyskaliśmy od CRZZ, dzięki przyznaniu ZG ZNP jednorazowej dotacji w 1971 roku w wysokości 30 mln złotych. Również władze oświatowe w wydatny sposób pomagały w rozwoju akcji wczasowej.

Dzięki tym wszystkim zabiegom w latach 1962-1972 nastąpił prawie 3-krotny wzrost osób korzystających z różnych form wczasów i leczenia. Na podkreślenie zasługuje przy tym wzrost wskaźnika skierowań na wczasy i leczenie. Podczas gdy w 1962 roku na 1000 członków ZNP wydawaliśmy 160 skierowań, to w 1972 roku wskaźnik ten wzrósł do 235 (ogółem 148 050 osób korzystających z wczasów i leczenia w 1972 roku). Sytuację w zakresie liczby członków ZNP korzystających z wczasów i leczenia w 1973 roku obrazują poniższe dane:

Ogółem osób:	do 31 VIII.1973 r.
wczasy indywidualne	26 705
wczasy rodzinne	89 983
wczasy miejskie i turystyczne	3 465
letniska	4 475
leczenie ambulatoryjne	7 672
sanatoria	9 390
Razem:	141 690

Do końca 1973 roku liczba ta powiększyła się prawdopodobnie o około 9 tys. skiero-



Z OTWARTĄ PRZYŁBICĄ

Z radością przyznajemy Odznakę Niezawodnych Zastępówi Nastolatek WDH nr 225. Pozostaniecie zawsze niezawodnymi kolegami dla rówieśników, przyjaciółmi dla ludzi, którym potrzebna jest pomoc, opiekunami otaczającej Was przyrody. Życzymy dalszych wspaniałych pomysłów i wytrwałości w działaniu społecznym. Podpisano: Rada Starszych Odznak Niezawodnych. Przewodniczący: **Edmund Niziurski**."

Takiej treści dokument wręczono w dniu 15 grudnia 1973 r., podczas uroczystego apelu siedmiu harcerkom-uczennicom **Szkoły Podstawowej nr 227 im. kpt. Lucyny Herz w Warszawie**. Każda z bohaterów dnia otrzymała Odznakę Niezawodnych-miniaturę przedstawiającą rycerza z otwartą przyłbicą, symbol odwagi w działaniu. Oryginał — wielki medal — zachowa na pamiątkę szkoły.

Uroczystego wręczenia odznak dokonały: przedstawicielka Polskiego Radia, redaktor audycji „Błękitna Sztafa” — **Maria Strączkowska** oraz starszy wizytator Ministerstwa Oświaty i Wychowania — **Danuta Walerysiak**. Obecna była również pani **Józefa Jastrzębska** — opiekun społeczny osiedla WSM Okęcie. Młodzież cuśpiewała hymn harcerski i hymn szkoły, uczniowie klasy VIII deklamowali wiersz Włodzimierza Majakowskiego „Partia”.

Na część odznaczonych wzniesiono trzykrotny okrzyk: „Czuj, czuj, czuwaj!” Życzenia, gratulacje, podziękowania i zapewnienia, że wyróżnienie, jakim jest Odznaka Niezawodnych, zdopinguje do rozwinięcia szerszej działalności społecznej.

Odznaką Niezawodnych — cóż to takiego, z czyjej powstała inicjatywy, kto i za jakie zasługi może ją otrzymać? Jedną z najpiękniejszych cech człowieka, to, co podnosi jego wartość i nadaje głębszy sens ludzkiemu istnieniu, jest okazywana sobie wzajemnie życzliwość i pomoc. Zwłaszcza pomoc tym wszystkim, którzy najbardziej jej potrzebują, osierconym, chorym, niedołączonym, opuszczonym. Mają jej prawo oczekiwać od tych, którzy są zdrowi, sprawni fizycznie, a więc zarówno od dorosłych, jak i dzieci. Dorosli niosący pomoc i opiekę dzieciom chorym i nieszczęśliwym otrzymują w nagrodę Or-

der Uśmiechu. W ten sposób dzieci wyrażają swoją wdzięczność tym, którzy starają się w ich życie wnieść promień słońca.

Odznaka Niezawodnych, ufundowana przez Polskie Radio, a konkretnie przez zespół redakcyjny audycji „Błękitna Sztafa”, jest niejako odwróceniem Orderu Uśmiechu. Otrzymują ją dzieci i młodzież z rąk dorosłych za opiekę nad tymi, którzy jej potrzebują. Są to przede wszystkim osoby starsze, samotne, często chore, przykute do łóżka i pozostawiane na „lasce opatrności”. Ale nie tylko oni. Niezawodni są wszędzie. Ich działanie ma charakter społeczny i obejmuje zarówno ludzi starszych, jak i dzieci pozbawione opieki, zwierzęta, ptaki i w ogóle całą przyrodę. Za to, co robią, nie oczekują zapłaty, wystarcza im poczucie, że ich praca jest społecznie niezbędna.

Ale taka działalność nie powinna pozostawać niezauważona. Społeczne uznanie wyrażone we właściwej postaci jest najlepszą formą dopingu, utwierdza w słuszności przedsięwzięcia, dodaje chęci do dalszej pracy. Dlatego inicjatorowi tej akcji — Polskemu Radiu — należą się prawdziwe słowa uznania. Zapoczątkowano ją w ubiegłym roku. Apel skierowany do młodzieży za pośrednictwem fal radiowych dotarł do najdalszych zakątków kraju. Nie pozostał bez echa. Młodzież podjęła rzucone hasło. Wkrótce też zaczęły napływać kandydatury pojedynczych uczniów bądź kół czy zespołów. Najczęściej zgłaszały je osoby, które dzięki tej akcji znalazły opiekunów. Do Odznak Niezawodnych mogą także zgłaszać kandydatów osoby postronne, które obserwują działalność opiekującą dzieci służącą na społeczne uznanie.

Dotychczas napłynęło 13 takich wniosków i wszystkie zostały uwzględnione. Nie znaczy to, że ujawniono już wszystkich niezawodnych. Ilu ich jest naprawdę — nie wiadomo. Wielu na pewno pracuje bezimiennie, bo nie zawsze znajdzie się ktoś, kto potrafi ich docenić i wysunąć do odznaczenia.

Zastęp Nastolatek warszawskiej Szkoły Podstawowej nr 227 został zgłoszony przez swoją podopieczną — panią **Marię Pajewską-Strzelecką**, której dziewczęta sprzątały mieszkanie, załatwiały

zakupy, a nawet prowadziły do fryzjera, bowiem starsza pani dba o swój estetyczny wygląd. Wiedząc, że jest samotna i chora, starały się, w miarę możliwości, dotrzymywać jej towarzystwa. Okazywały jej życzliwość i serdeczność, właśnie to, czego ludzie starzy i samotni najbardziej oczekują.



Dziewczeta z Zastępu Nastolatek WDH nr 225 z Warszawy otrzymują Odznakę Niezawodnych. Odznaki wręczają: **Danuta Walerysiak**, przedstawicielka Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz redaktor „Błękitnej Sztafy”, **Maria Strączkowska**.

Foto: St. Wiśniewski

Ujawnienie działalności niezawodnych na osiedlu najbardziej ucieszyło opiekuna społecznego — panią **Józefę Jastrzębską**, która tę funkcję pełni od pięciu lat, z trudem mogąc podolać istniejącym potrzebom. Co najmniej 10 osób starszych i chorych wymaga stałej opieki, nie zaś sporadycznych kontaktów. Opiekunka (sama już nie najmłodsza) spodziewa się, że kontakt ze szkołą pozwoli na zaopiekowanie się wszystkimi potrzebującymi pomocy. Wprawdzie dzisiaj miano niezawodnych otrzymało siedem uczennic, ale kto wie, czy jutro w ich ślady nie pójdzie więcej, czy na odznakę nie będą chcieli zasłużyć wszyscy uczniowie.

Dyrektor szkoły, **Kazimierz Gniewek**, który od lat kładzie szczególny nacisk na pracę wychowawczą, zapewnia opiekuna, że razem z młodzieżą dołoży starań, aby nikt na osiedlu nie czuł się pozbawiony pomocy i opieki. Nie są to słowa rzucane na wiatr. Szkoła nr 227 od kilku lat pełni rolę szkoły środowiskowej,

grupuje wokół siebie szeroki krąg wychowawczy, podejmuje wiele ciekawych inicjatyw z tego zakresu. Każdy, kto przekracza jej progi, wie, że nie będzie tu intruzem. „Witamy w naszej szkole” — głosi napis umieszczony w hallu.

Odznakę Niezawodnych przyznaje powołana przy Polskim Radiu tzw. Rada Starszych, w skład której wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Wychowania, oczywiście Polskiego Radia, ZHP, ZG LOP, ZG PCK. Rada Starszych przyznała dotychczas 13 odznak, 5 pojedynczych i 8 zespołowych. Komu i za jakie zasługi przyznano to wyróżnienie?

Teresa Piotrowicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Środzie Wielkopolskiej, otrzymała Odznakę Niezawodnych za to, że od ośmiu lat opiekuje się głuchoniemą koleżanką. Siedzi z nią w

ny jest ograniczony, muszą bowiem codziennie pokonywać 5-kilometrową drogę do szkoły.

Godną wyróżnienia działalność prowadzą też niektóre Koła Ochrony Przyrody, Szkolne Kasy Oszczędności i Polskiego Czerwonego Krzyża. Ponieważ na początku tej niezwykle pożytecznej i godnej szerszego spopularyzowania akcji wyróżniono jeszcze niewiele, bo osiem takich zespołów, wymienię je wszystkie.

Koło LOP przy Szkole Podstawowej w Drezdenku, województwo zielonogórskie, otrzymało Odznakę Niezawodnych za działalność na rzecz ochrony przyrody, prowadzenie przytulku i szpitalika dla chorych i okaleczonych zwierząt domowych i dzikich.

Zespół „Modraczki” przy Kole Gospodyń Wiejskich w Mikołajewicach, powiat Łódź — za pomoc w pracach polowych i opiekę nad małymi dziećmi w czasie żniw.

SKO/PKO przy Szkole Podstawowej nr 20 w Białymstoku — za opiekę nad ludźmi starszymi i dziećmi zaniedbanymi przez rodziców.

SKO/PKO przy Szkole Podstawowej nr 82 w Poznaniu — za opiekę nad parkiem-cmentarzem na Cytadeli, zbudowaniu boisk i pomoc dla starszych chorych kobiet.

Koło PCK przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ciechanowie, województwo warszawskie — za wyjątkową dbałość o estetykę otoczenia, dokarmianie ptaków i zwierzyny leśnej, patronat nad Domem Rencistów i opiekę nad starszymi, samotnymi osobami.

SKO/PKO przy Liceum Ekonomicznym nr 4 w Warszawie — za opiekę nad ociemniałymi żołnierzami oraz 30 starszymi osobami.

Koło PCK przy Szkole Podstawowej nr 208 w Warszawie — za serdeczność okazywaną starszym samotnym osobom w dzielnicy Wola, a także za organizowanie ciekawszych zajęć dla wychowanków Domów Dziecka.

Zespół Nastolatek ze Szkoły nr 227 wymieniałam już na wstępie.

Co pewien czas „Błękitna Sztafa” nadaje kolejny apel do swoich słuchaczy, zachęca do podjęcia działalności na rzecz wszystkich potrzebujących pomocy. I krąg niezawodnych rozszerza się. My za swej strony apelujemy do nauczycieli, aby tę cenną inicjatywę radia wykorzystali w swojej pracy wychowawczej, aby patronowali akcji i zgłaszali wyróżniających się uczniów bądź całe zespoły. Akcja ta bowiem, wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym, służy kształceniu serc i charakterów. Uczy żyć w społeczeństwie i dla społeczeństwa, dostrzegać potrzeby innych ludzi, wyrabia głęboki humanitaryzm. Powinniśmy więc dążyć, aby armia niezawodnych nie liczyła się w dziesiątki, ani nawet w setki, lecz w tysiące.

DANUTA BUKAŁOWA

Ognisko ZNP nr 2 — działające w Technikum Mechanicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej im. Obrońców Westerplatte w Zduńskiej Woli — było organizatorem dwu imprez dla nauczycieli. W pierwszej wystąpił **Chór Nauczycielski** z Łodzi, który w tym roku obchodził piękny jubileusz 20-lecia istnienia. Towarzyszyły mu członkinie **Estrady Literackiej** przy Klubie Nauczycielskim w Łodzi — **Melania Sterczewska**, **Bożena Kwapisz** i **Helena Świądek**.

Chór Nauczycielski, pod dyrygenturą **Czesława Salskiego** i przy akompaniamencie **Jerzego Salskiego**, zaprezentował w Zduńskiej Woli wiele pieśni ze swe-

3 x 0 ZDUŃSKIEJ WOLI

go bogatego i urozmaiconego repertuaru. Przed występem chóru odbył się wernisaż grafiki nauczyciela-plastyka z Łodzi, **Józefa Raczka**.

Impreza ta była potwierdzeniem umacniających się związków kulturalnych nauczycieli Łodzi i województwa.

Również Ognisko ZNP nr 2 w Zduńskiej Woli zorganizowało spotkanie z członkiem **Klubu Twórczości Literackiej** przy Zarządzie Okręgu ZNP Łódź-województwo, **Rafałem Orlewskim**, autorem zbioru wierszy „Krzesiwo” i powieści „Igliwie”.

nikum Elektronicznym — Zdzisław Rogalski.

W części artystycznej wystąpił zespół teatralny z Technikum Elektronicznego. Przedstawił on program związany z Rokiem Nauki Polskiej, pt. „Światło równe słonecznemu”, w reżyserii **Marii Rajczakowej**.

Uczestnicy wieczoru obejrzel również dorobek Technikum Elektronicznego, znakomicie urządzone i wyposażone pracownie przedmiotowe.

*

Adam Wojakowski, sekretarz **Miejskiej Rady Zakładowej ZNP w Zduńskiej Woli**, znany jest ze swej kronikarskiej pasji. Od 10 lat prowadzi kronikę Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zduńskiej Woli, bogato ilustro-

waną fotosami, wycinkami prasowymi, notuje na bieżąco aktualne problemy i wydarzenia ze szkolnej i związkowej niwy.

Dwa lata temu **Adam Wojakowski** podjął się napisania „Zarysu dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zduńskiej Woli w latach 1918—1972”. Jak już informowaliśmy — praca ta otrzymała wyróżnienie w konkursie historycznym, zorganizowanym przez Zarząd Główny ZNP w Warszawie. Monografia zawiera źródłowe materiały, zdjęcia, fragmenty wspomnień pedagogów prowadzących tajne nauczanie, wykazy dyrektorów miejscowych szkół, rad pedagogicznych, nauczycieli odznaczonych itp. Jest to jednocześnie duży fragment historii miasta Zduńskiej Woli.

F.R.

Cenną innowacją niedawno minionych (10—16 grudnia ubiegłego roku) Dni Pedagogiki Radzieckiej była sesja popularnonaukowa na temat kształcenia i doskonalenia nauczycieli w Związku Radzieckim, która odbyła się w Warszawie, w sali ZG TPPR. Organizatorami sesji byli: Zarząd Główny TPPR i resorty: oświaty i wychowania oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Wzięła w nim udział delegacja pedagogów radzieckich, której przewodniczył dyrektor Departamentu Kadr Ministerstwa Oświaty ZSRR — Walerij Iwanowicz Budarin; członkami delegacji byli: Walentina Jagunkowa, dr hab. nauk filozoficznych, starszy pracownik naukowy Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR; Lidia Dmitriewna Mienszutina, metodyk gabinetu treści i metod podwyższania kwalifikacji pedagogicznych kadr Centralnego Instytutu Kształcenia Nauczycieli; Leonid Siemionowicz Chrałowicz, kierownik Mińskiego Oddziału Oświaty oraz Aleksiej Dmitriewicz Siemuszin, kandydat nauk pedagogicznych, starszy pracownik naukowy Instytutu Naukowo-Badawczego Wychowania i Metod Kształcenia Akademii Nauk Pedagogicznych.

Gospodarzem imprezy był wiceprzewodniczący ZG TPPR — Zdzisław Kanarek, a sesję prowadziła przewodnicząca Komisji Pedagogicznej ZG TPPR — Wiesława Król. Obecni byli przedstawiciele obu resortów z wiceministrem oświaty i wychowania — Waldemarem Winklem, sekretarzem ZG ZNP Tadeusz Suberlak, przedstawiciele Wydziałów: Nauki i Oświaty oraz Propagandy KC PZPR, ambasady radzieckiej w Polsce. Licznie stawili się też polscy naukowcy-pedagodzy.

Program sesji obejmował pięć referatów. Wystąpienia zainaugurował prof. dr Jan Szczepański, który mówił o nowym systemie oświatowym w Polsce. Goście radzieccy zaprezentowali trzy referaty: Walerij Iwanowicz Budarin przedstawił kształcenie i doskonalenie kadr pedagogicznych w Związku Radzieckim, Aleksiej Dmitriewicz Siemuszin — podstawowe kierunki badań w dziedzinie pedagogiki radzieckiej, a Walentina Jagunkowa omówiła strukturę psychologii nauczania. Część referatów sesji zamknęło wystąpienie doc. Stanisława Krawciewicza na temat kształcenia ustawicznego nauczycieli.

★

Na plan pierwszy w czasie sesji wysunęły się zagadnienia związane z kształceniem i doskonaleniem kadr pedagogicznych i na nich też chciałabym się skoncentrować.

W Związku Radzieckim — tak samo jak i u nas — systematycznie prowadzone są prace mające na celu udoskonalenie szkolnictwa i modernizację nauczania. Pomyślność tych prac w zasadniczym stopniu zależy, oczywiście, od tego, jak przygotowana, jak doskonała jest kadra pedagogów zatrudnionych w szkołach.

Jak wiadomo, od 1972 roku — na mocy uchwały Komitetu Centralnego KPZR — rozpoczął się nowy etap rozwoju szkolnictwa radzieckiego, a mianowicie upowszechnienie obowiązkowej dziesięcioletniej szkoły średniej (tylko w niektórych republikach pozostały szkoły jedenastoletnie). Temu novum towarzyszy wprowadzanie nowych programów, zawierających odpowiednio uaktualnione treści i nowych podręczników. Trzeba było w pełni uwzględnić zmiany, jakie niesie ze sobą postęp naukowo-techniczny, oraz wymogi, jakie stawia przed szkolnictwem nowoczesność.

Wszystkie te zmiany wymagają, oczywiście, odpowiedniego przygotowania kadr nauczycielskich do realizacji nowych zadań. Dotyczy to zarówno przyszłych pedagogów, tych, którzy dopiero rozpoczęli studia, jak i nauczycieli już zatrudnionych, legitymujących się nawet długoletnią praktyką. Zasięg tego przygotowania jest ogromny — wystarczy tylko powiedzieć, że we wszystkich typach szkół w Związku Radzieckim zatrudnionych jest ogółem dwa i pół miliona nauczycieli (w samej Rosyjskiej Federacyjnej Republice jest ich 1200 tys., a na przykład w Republice Ukrainskiej — 470 tys. pedagogów).

Najpilniejszym zadaniem jest obecnie przede wszystkim odpo-

wiednie przygotowanie nauczycieli zatrudnionych (i tych, którzy w najbliższej przyszłości podejmą pracę) w szkołach wiejskich, chodzi bowiem o poprawę jakości pracy i poziomu nauczania w tych placówkach. Zadanie to wskazał Komitet Centralny KPZR, który w 1973 roku podjął między innymi uchwałę o polepszeniu pracy nauczycielskiej na wsi. Jest to wymowny dowód rosnącej troski partii i rządu o zaspokojenie potrzeb oświatowych na wsi.

Wspomniane uchwały KC KPZR z 1972 roku i z 1973 roku wiele miejsca poświęcają przygotowaniu wysoko wykwalifikowanej kadry nauczającej dla szkół. W uchwale z 1972 roku o wprowadzeniu powszechnej szkoły średniej mówi się między innymi o tym, że nauczyciel całym swoim

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH



postępowaniem i czynami powinien stanowić przykład dla uczniów, być wzorem głębokiej moralności komunistycznej, przykładem kultury i erudycji. Te słowa wytyczają też główne kierunki kształcenia kadry pedagogów dla szkół radzieckich.

Szczególny nacisk kładzie się na przygotowanie młodej kadry pedagogów już w trakcie studiów, na dobór odpowiednich kandydatów na studia. Kształcenie nauczycieli w Związku Radzieckim odbywa się kilkoma torami. I tak przygotowaniem kadr nauczycielskich zajmują się przede wszystkim pięcioletnie instytuty pedagogiczne. Same uniwersytety kształcą również pedagogów na poszczególnych wydziałach, ale procent ich absolwentów, którzy decydują się na podjęcie pracy w szkole, jest niewysoki, sięga 15—16 ogólnej liczby nauczycieli, którą co roku dostarczają instytuty. Nauczycieli kształcą także szkoły pedagogiczne, w których okres nauczania trwa od 2 do 4 lat.

Na wszystkich uczelniach pedagogicznych studiują obecnie ponad 1100 tys. studentów. Przeszło 820 tys. — to studenci instytutów pedagogicznych. Co roku uczelnie pedagogiczne opuszcza około 150 tys. absolwentów, więcej niż połowa z nich legitymuje się wyższym wykształceniem pedagogicznym.

Istnieją różnice w przygotowaniu absolwentów uniwersytetów i instytutów. Polega one na tym, że w okresie pięciu lat uniwersytety przygotowują specjalistów z pojedynczych dyscyplin nauki, na przykład matematyków, biologów, historyków (wyjątkiem jest Uniwersytet Moskiewski, gdzie studia mają rozszerzony zakres, na przykład chemia połączona jest językiem obcym) — natomiast instytuty, również w ciągu pięciu lat, kształcą na każdym fakultecie w dwóch specjalnościach.

A więc na przykład, na fakultecie filozofii studenci otrzymują również przygotowanie z języka rosyjskiego i literatury, studenci filologii rosyjskiej studiują także jeden z języków republikańskich itd. Różnice występują również w zakresie przygotowania pedagogicznego i to na niekorzyść uniwersytetów.

Coraz więcej nauczycieli szkół podstawowych w ZSRR ma pełne wyższe wykształcenie. Planuje się, że w perspektywie do lat osiemdziesiątych wszyscy nauczyciele dla szkół podstawowych będą kształceni w instytutach i otrzymają wyższe wykształcenie.

Ogromny nacisk kładzie się na wszechstronne kształcenie pedagogów, na danie im głębokiej wiedzy humanistycznej i ogólnotechnicznej, psychologicznej i filozoficznej oraz na dokładne zaznajomienie z zasadami marksizmu-leninizmu.

Szczególnie wiele uwagi przywiązuje się obecnie do odpowiedniego doboru kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Bardzo istotną sprawą jest, aby trafiało tu jak najwięcej młodzieży pochodzenia chłopskiego. Dlatego już w szkołach średnich stworzono okazję do przeprowadzenia pierwszej selekcji. A mianowicie w szkołach wiejskich tworzone są specjalne „nauczycielskie” oddziały, absolwenci tych oddziałów, dzieci chłopów i kołchoźników, mogą być bez konkursu przyjęci do szkoły pedagogicznej. Zasada ta została wprowadzona w bieżącym roku. Oczywiście, o skierowaniu do klasy „nauczycielskiej” decydują uzdolnienia i predyspozycje ucznia. Przewiduje się, że w 1974 roku około 15 tysięcy absolwentów wiejskich szkół średnich będzie przyjętych do instytutów pedagogicznych.

Na szeroką skalę rozwinięte jest kształcenie pedagogów-pracowników naukowych. Kadra wyższych pedagogicznych uczelni, to aspiranci i starsi pracownicy naukowcy.

Dla pełniejszego zobrazowania rozmiarów kształcenia nauczycieli w Związku Radzieckim warto podać jeszcze kilka liczb. Pedagogów kształci 198 instytutów pedagogicznych, około 50 uniwersytetów i ponad 400 szkół pedagogicznych.

Tyle o kształceniu nowych kadr pedagogicznych w Związku Radzieckim. Równie istotną sprawą jest dokształcanie i doskonalenie kadry już pracującej.

Jedną z powszechnych form jest szkolenie na kursach wakacyjnych specjalistów z poszczególnych przedmiotów. Szczególną wagę przywiązuje się do doskonalenia kadry kierowniczej, bo od niej przecież zależy organizacja pracy szkoły i nauczycieli. Trzeba powiedzieć, że ministerstwa oświaty poszczególnych republik występują z własnymi, bardzo interesującymi koncepcjami organizacji doskonalenia pedagogów.

Wiadomo jednak, że podstawową formą doskonalenia jest samokształcenie. Toteż skoncentrowano wysiłki, aby ułatwić nauczycielom samodzielną pracę nad pogłębianiem wiedzy pedagogicznej i merytorycznej, nad doskonaleniem swojego warsztatu pracy. Opracowano więc i dostarczono nauczycielom mnóstwo wydawnictw, bogatych materiałów metodycznych, przewodników, wskazówek, jak należy prowadzić nauczanie, realizować zreformowany program, wykorzystywać nowe podręczniki.

Niejednokrotnie korzystaliśmy i korzystamy z doświadczeń pedagogów radzieckich. Wzajemna wymiana myśli naukowej i dorobku pedagogicznego przynosi bogate plony. Obustronne kontakty utrzymywane są na co dzień i przybierają różnorodne formy. Jedną z nich była właśnie grudniowa sesja popularnonaukowa. Przyniosła ona bogate materiały, które będą udostępnione w całości w specjalnym wydawnictwie. Sesja była jeszcze jedną okazją do wymiany doświadczeń, a wymiana taka — jak wiadomo — jest najtańszą i prawdziwie pożyteczną inwestycją.

(rac)

DO DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI

PLACÓWEK WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Milion najmłodszych dzieci powierzono Waszej opiece i staraniom. Kształtując podstawy ich charakterów, rozwijacie uczucia i umysły dla korzystania z dóbr wiedzy i kultury. Przygotowujecie swoich wychowanków nie tylko do umiejętności czerpania z otaczającego świata, ale w równej mierze do dzielenia się posiadanym dobrem, wspólnej nauki, pracy, radosnej zabawy — przygotowujecie ich do społecznego działania.

Dwa miliony matek i ojców są Waszymi najbliższymi współtowarzyszami, niemal milion z nich styka się z Wami codziennie przyprowadzając do placówek przedszkolnych swoje dzieci lub odbierając je po skończonych zajęciach. Młodzi rodzice łatwo nawiązują kontakt z placówką przedszkolną, która pomaga im nie tylko w problemach wychowawczych, ale i w różnych życiowych kwestiach związanych z opieką nad dziećmi. Te bezpośrednie kontakty stwarzają bardzo korzystne warunki dla jednolitości wychowania w przedszkolu i w domu oraz upowszechniania najlepszych pedagogicznych doświadczeń.

Każde przedszkole, dzieciniec wiejski, ognisko przedszkolne z istoty swej funkcji jest ściśle związane ze środowiskiem, powinno też być ośrodkiem działań na rzecz ogółu dzieci przedszkolnych i krzewicielem kultury pedagogicznej, a każdy nauczyciel — rozumny i serdeczny doradca rodziców. Dlatego oczekujemy, że już w najbliższym czasie przy każdej placówce przedszkolnej utworzycie Koło Przyjaciół Dzieci, które przy Waszej wydatnej pomocy zajmie się rozwiązywaniem różnorodnych miejscowych potrzeb najmłodszych dzieci, popularyzacją teorii i najlepszej praktyki pedagogicznej.

Prezes
Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
JERZY WOŁCZYK

NAUCZYCIELE BLIŻEJ ZHP



swoich studentów z metodyką pracy drużyn ZHP. W pierwszym roku tego kształcenia — przy trzyletnim jeszcze trybie studiów — wprowadzono obowiązkowe dla wszystkich studentów pierwszego roku zajęcia z „metodyki pracy wychowawczej w Związku Harcerstwa Polskiego”, w wymiarze 60 godzin. (W skali krajowej przedmiot ten realizowany był przeważnie jako zajęcia fakultatywne).

„Metodyka” składała się z dwóch części: pierwszą stanowiła wiedza ogólna o ZHP, drugą do wyboru — metodyka pracy drużyn bądź zuchowych, bądź harcerskich. Część pierwsza realizowana została w warunkach obozowych — dzięki doskonale układowanej współpracy między WSN i Komendą Chorągwi Bydgoskiej ZHP wszyscy studenci, wówczas rocznika zerowego zgromadzeni zostali we wrześniu w trzech tygodniowych turnusach w Harcerskim Ośrodku Wodnym w Funce. Program „Metodyki” wzbogacony został zajęciami m. in. z zakresu terenoznawstwa, licznymi imprezami i spotkaniami. Stosowane formy pracy służyły wdrożeniu studentów do ich nowej roli społecznej.

Druga część „Metodyki” miała charakter ćwiczeń, które prowadzono już w ciągu pierwszego semestru w uczelni. Dodać tu należy, że drużynowymi na obozie i wykładowcami „Metodyki” w uczelni byli najbardziej doświadczeni instruktorzy Komendy Chorągwi i Komendy Hufca Bydgoszcz, zaś funkcje przybocznych i zastępowych pełnili instruktorzy Studenckiego Kręgu Instruktorskiego — studenci drugiego i trzeciego roku WSN.

Z chwilą utworzenia studiów magisterskich w naszej uczelni omawiany przedmiot znaleźć się ma w programie trzeciego roku. Dzięki temu w jego realizacji oprócz się będzie można na użytecznej już przez studentów wiedzy z zakresu psychologii i teorii

(Dokończenie na str. 10)



Prezes Zarządu Głównego ZNP — dr Bolesław Grześ dokonuje uroczystego otwarcia nowego sanatorium



W jednym z hallów sanatorium



Zespół lekarzy omawia z prezesem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego plany pracy sanatorium

Zdjęcia: Czesław Górski

MISTER SZCZAWNICY

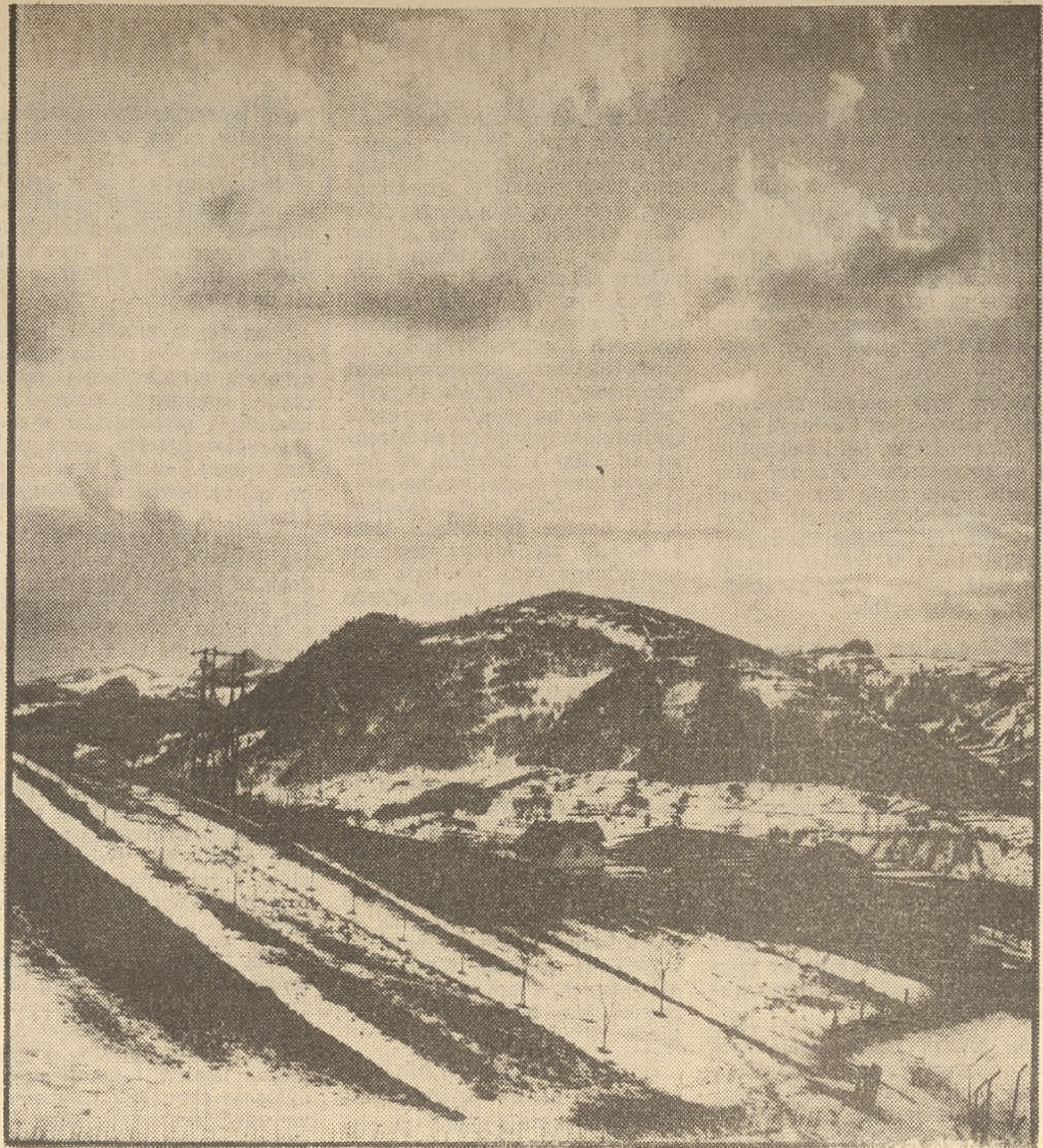
W uroczystości otwarcia sanatorium wzięli udział członkowie Sekretariatu ZG ZNP: prezes — Bolesław Grześ; wiceprezisi: Tadeusz Toczek i Władysław Wawrzynowski; sekretarze: Franciszek Filipowicz i Tadeusz Suberlak oraz członkowie Prezydium ZG ZNP.

Tak wyrażali się o nowym, pięknym gmachu sanatorium uczestnicy biorący udział w uroczystym otwarciu sanatorium, w dniu 21 grudnia 1973 roku. Gmach położony na wysokości 550 metrów nad poziomem morza, z pięknym widokiem na Pień, góruje nad całym miastem i odcina się białą swych ścian i oryginalną sylwetką od ciemnego tła modrzewiowego lasu.

Do leczenia tych schorzeń znakomicie nadaje się, dzięki wyjątkowym właściwościom mikroklimatu oraz źródłom mineralnym — Szczawnica. Stąd też decyzja Zarządu Głównego ZNP, podjęta jeszcze w 1966 roku, aby wybudować tu sanatorium, była jak najbardziej słuszna. Dużej pomocy udzieliło Ministerstwo Oświaty i Wychowania, przydzielając poważne kredyty oraz limity. Budowę rozpoczęto 1 sierpnia 1967 roku, zakończono 12 września 1973 roku. Trwała więc ona ponad sześć lat. Ten długi okres budowy wynikał z wyjątkowo trudnych warunków. Wszystkie trudności zostały szczęśliwie pokonane.

W gabinecie zabiegowym sanatorium. Od lewej: Bogdan Ney — członek Prezydium ZG ZNP, Tadeusz Suberlak — sekretarz ZG ZNP, Tadeusz Toczek — wiceprezes ZG ZNP, lekarka sanatorium, Bolesław Grześ — prezes ZG ZNP, Stanisław Pawlik — kierownik Oddziału ZG ZNP w Krakowie.

Oto niektóre dane odnoszące się do budowy domu i jego wyposażenia. Główny projektant — mgr inżynier architekt Zbigniew Koczura z „Miestoprojektu” Kraków. Generalny wykonawca robót — PBO Podhale, dyrektor naczelny, inż. Bronisław Sikora. Rzecznik ds. spraw fundamowania — prof. dr Julian Palka, AGH Kraków. Kierownik budowy — mgr inż. Józef Gacek. Kubatura obiektu — 18 674 m sześć, powierzchnia użytkowa —



Widok z okien Sanatorium ZNP w Szczawnicy.

4200 m kw.; koszt budowy — 31 062 tys. złotych.

Budynek posiada 39 pokoi dwuosobowych i 34 — jednoosobowe, ogółem 112 miejsc.

W gmachu znajdują się wszystkie podstawowe gabinety zabiegowe, a mianowicie: pomieszczenie na inhalację zbiorową, solankową dla 12 osób jednorazowo; cztery kabiny inhalacji indywidualnej; sześć stanowisk inhalacji Bullinga; dwa stanowiska inhalacji Schintlera; cztery stanowiska inhalacji specjalnych; sześć

stanowisk fizykoterapii; dwa stanowiska masażu.

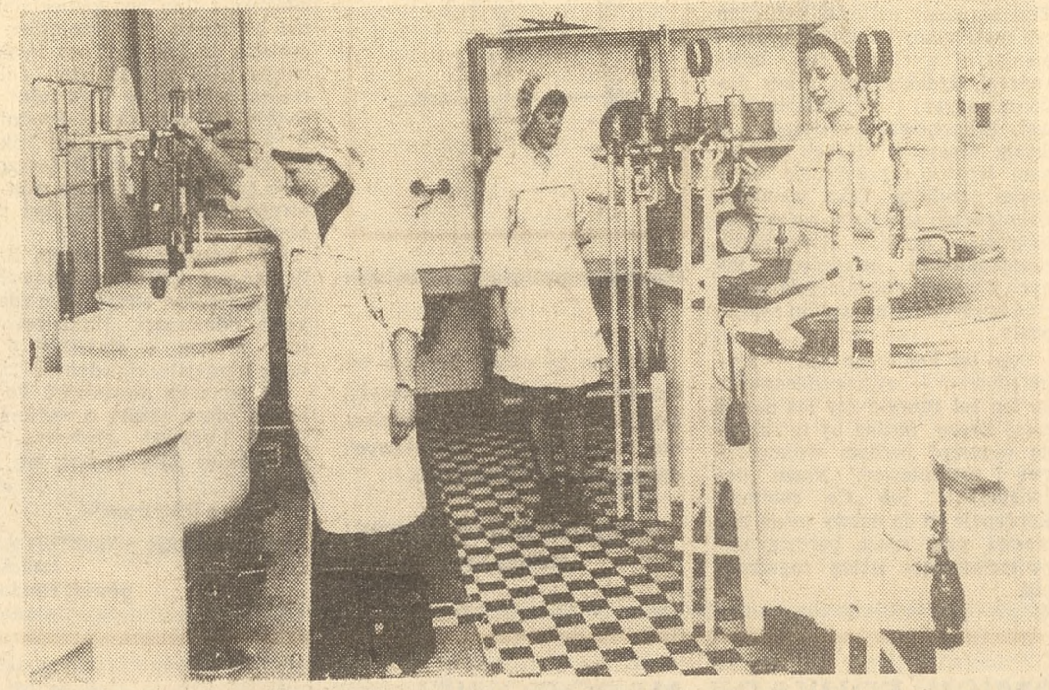
Dyrektorem sanatorium jest kol. Jerzy Bochnia, były prezes Zarządu Okręgu ZNP w Szczecinie; wicedyrektorem do spraw lecznictwa — dr Jerzy Borkusiewicz; wicedyrektorem do spraw administracyjnych — kol. Stanisław Wurm, były kierownik szkoły w Szczawnicy.

Pierwszy turnus sanatoryjny rozpoczęła się 9 stycznia 1974 roku. W 1974 roku przewiduje się 13 turnusów dla ogółem 1456 kuracjuszy.

Sanatorium w Szczawnicy jest nowym, trwałym dorobkiem ZNP. Posiada warunki, aby stać się wzorowym zakładem, w którym kuracjusze odzyskiwać będą utracone w ciężkiej nauczycielskiej pracy zdrowie, ale również pogłębiać przywiązanie do swej organizacji zawodowej, jaką jest ZNP oraz wiarę w skuteczność zbiorowego wysiłku.

Zyczymy dyrekcji sanatorium i wszystkim pracownikom jak najlepszych wyników pracy.

(w)



Urządzenia kuchenne w sanatorium. Foto: Cz. Górski

Z POMOCĄ PRZYSZŁYM MAGISTROM

Nauczyciele studiujący zaocznie znajdują się w centrum uwagi Wydziału Oświaty i Rady Zakładowej ZNP w Kutnie. Formy okazanej im pomocy są różnorodne.

Wydział Oświaty i Wychowania wraz z Radą Zakładową zorganizował w ciągu tego roku kalendarzowego trzy spotkania z kształcącymi się pedagogami. Celem spotkań była między innymi wymiana doświadczeń i omówienie trudności w procesie samokształcenia oraz w czasie zajęć na sesjach i konsultacjach. Poza tym wygłoszono dwie prelekcje: „Psychologia uczenia się” oraz „Nowoczesne techniki uczenia się”.

Wydział Oświaty i Wychowania zobowiązał wszystkich dyrektorów szkół do zapewnienia nauczycielom studiującym wolnego dnia w tygodniu.

Poza tym na posiedzeniu Plenum Rady Zakładowej ZNP zapadła — podjęta wspólnie z władzami szkolnymi — decyzja, by w pierwszej kolejności kierować na studia nauczycieli, wywodzących się z rodzin nauczycielskich, a także by studiujących zaocznie uwzględnić przy nagrodach i wyróżnieniach. Postanowiono również zwiększyć dotacje na zakup książek do Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej oraz działów nauczycielskich bibliotek szkolnych, zwłaszcza gminnych.

Pedagogiczna Biblioteka Powiatowa ułatwia nauczycielom wypożyczanie określonych pozycji bibliograficznych z innych bibliotek; prowadzi dla nich tematyczne zestawy literatury pedagogicznej oraz czytelnię. Do dyspozycji znajdują się wszystkie czasopiśma pedagogiczne, metodyczne — przedmiotowe i inne. Zespół wyczytatorów metodyków przedmiotowych ma tak zorganizowaną pracę, aby mógł zapewnić pomoc nauczycielom studiującym nie tylko w zakresie dydaktyki szczegółowej, lecz również przedmiotów objętych planem danych kierunków studiów. W tym celu w jednym dniu w tygodniu wyczytatorzy pełnią specjalny dyżur, udzielając indywidualnych lub grupowych konsultacji. Ponadto mogą udostępniać testy dydaktyczne do przeprowadzenia badań wyników nauczania, związanych z przygotowaniem prac dyplomowych.

Rada Zakładowa ZNP zorganizowała dwa kursy języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Zajęcia odbywają się w nowoczesnym, urządzonej w nowym Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza w Kutnie Szkole ta dysponuje poza tym tzw. małą poligrafia (ksrografem), co ułatwia przygotowywanie określonych partii tekstów słownych, słowno-graficznych itp., a nawet dokonanie odbitki podręcznika programowego dla początkujących.

Poza tym Rada Zakładowa jest zawsze gospodarzem — organizowanych przy kawie i z udziałem prelegenta — spotkań nauczycieli studiujących. Do tej trudnej, lecz tak potrzebnej pracy włączyła się Powiatowa Poradnia Za-

JAN FRĄTCZAK

WCZASY W 1974

Z dniem 1 stycznia 1974 roku wchodzi w życie ujednoliconie i powszechnie obowiązujące zasady tworzenia i gospodarowania zakładowym funduszem socjalnym. Następuje scalenie w nim wszystkich innych środków wykorzystywanych na cele socjalne. Spowodowało to konieczność zmiany dotychczasowych form organizacji wczasów pracowniczych.

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych i inni organizatorzy będą prowadzić domy wycieczkowe na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego.

Dysponenci funduszu socjalnego (zakłady pracy, rady zakładowe) wykupują skierowania od organizatora wczasów po cenach odpowiadających pełnemu kosztowi utrzymania i amortyzacji.

Również Zarząd Główny ZNP opracował nowe stawki odpłatności za wczasy organizowane przez ZNP. Stawki te obowiązują dysponentów funduszu socjalnego i osoby korzystające z wczasów pełnopłatnych.

Odpłatność wczasowiczów za skierowania na wczasy lecznicze i skierowania ulgowe do domów wycieczkowych FWP, stałych i sezonowych domów będących własnością Zarządu Głównego ZNP oraz ośrodków wczasowych zlokalizowanych w internatach nie ulega zmianie.

W celu przypomnienia przytaczamy poniżej dotychczasową tabelę opłat za skierowania ulgowe.

Table with 2 rows and 11 columns showing monthly income brackets and corresponding fees for social fund beneficiaries.

Obniżone natomiast zostały stawki odpłatności wczasowiczów korzystających z wycieczek zorganizowanych w szkołach. Członkowie ZNP otrzymujący skierowanie do ośrodka wczasowego prowadzonego przez Zarząd Główny ZNP w szkole odpłacają za skierowanie o jedną grupę mniej od stawki przypadającej dla nich w normalnej tabeli opłat czyli:

Table with 2 rows and 8 columns showing income brackets and corresponding fees for all employees.

Do czasu opracowania nowych kryteriów przydziału i zasad rozdzielstwa skierowań obowiązują w tym zakresie dotychczasowa instrukcja Zarządu Głównego ZNP.

Decyzję przyznania skierowań dla pracowników i ich rodzin podejmuje rada zakładowa w porozumieniu z kierownikiem zakładu przy zachowaniu jawności decyzji oraz obowiązujących zasad pierwszeństwa w korzystaniu z wczasów.

Rada zakładowa w porozumieniu z kierownictwem zakładu może wyrazić zgodę na zakup skierowania bezpośrednio przez pracownika w innych placówkach usługowych i na pokrycie przypadającej dopłaty z funduszu socjalnego. Dopłata nie może być wyższa niż do skierowania FWP lub ZNP.

SESJA WYJAZDOWA

W dniach 13 i 14 grudnia br. na sesji wyjazdowej w Krakowie odbyło się Prezydium Centralnej Sekcji Emerytów przy ZG ZNP z udziałem Okręgowej Sekcji Emerytów i przewodniczących ognisk terenowych.

W niezwykle ciepłej i miłej atmosferze towarzyszącej dyskusji — członkowie prezydium mieli okazję zapoznania się nie tylko z dobrą pracą Okręgowej Sekcji Emerytów woj. krakowskiego, lecz także z sumienną i pełną żarliwością pracą ognisk terenowych.

Sprawnie przygotowana akcja pomogła w szybkim załatwianiu i wypłaceniu emerytom zapomóg.

W drugim dniu — członkowie Sekcji zapoznali się również z pracą Sekcji Emerytów przy Oddziale Dzielnicy Kraków-Kró-

wodrza. Piękny lokal przy ul. Sienkiewicza, pełna życzliwości opieka Rady Oddziałowej stwarza dobre warunki wypoczynku i rozrywki nauczycielom emerytom, którzy tu chętnie przybywają na wieczorki towarzyskie i biorą udział w różnych formach pracy kulturalnej.

W drugim dniu — członkowie Sekcji zapoznali się również z Domem Spokojnej Starości w Prokocimiu, w którym aktualnie przebywa około 40 nauczycieli.

Z. SOBOLEWSKA sekretarz Centralnej Sekcji Emerytów przy ZG ZNP

(Dokończenie ze str. 5)

wychowania. Doszliśmy jednak do wniosku, że już na początku studiów należy przybliżyć kandydatom na nauczycieli metodykę harcerską.

Wiadomości i umiejętności z tego zakresu są bardzo przydatne w trakcie praktyki obozowo-kolonijnej po pierwszym roku studiów, tym bardziej, że spora grupa przyszłych nauczycieli nie ma tu żadnych doświadczeń (na przykład wiele osób nigdy w okresie dzieciństwa nie uczestniczyło w kolonii czy obozie).

Aktywne uczestnictwo w zajęciach z „Metodyki pracy wychowawczej w ZHP” jest też pewnym sprawdzianem dla przyszłych nauczycieli. Specyfika pracy z drużyną polega między innymi na tym, że pełni się na przemian obie role: kierownika i wykonawcy — bez względu na funkcję. Student może się też przekonać o swoich umiejętnościach (czy dyspozycjach) przywódczych, zamilowaniu do pracy z zespołem itp. Nie można też pominąć sprawy emocjonalnego wiązania studentów WSN z organizacją harcerską, co ma przecież wielkie znaczenie dla efektywności ich przyszłej działalności wychowawczej.

Kierując się powyższymi względami, Wyższa Szkoła Nauczycielska wspólnie z Komendą Chorągwi zorganizowały również we wrześniu bieżącego roku tygodniowy obóz dla studentów rocznika zerowego. Udział w obozie był dobrowolny. Studentów, którzy wyrazili chęć uczestnictwa podzielić można na trzy grupy: tych, którzy nigdy nie należeli do ZHP, ale darzą związek sympatią i chcą zapoznać się bliżej z działalnością drużyn; osoby, które kiedyś były członkami ZHP, potem utraciły kontakt z organizacją, a teraz pragnęłyby nawiązać go ponownie; tych, którzy są instruktorami harcerskimi i przyjazd do Funki był konsekwencją ich działalności w ZHP.

Oceniając jednak tę młodzież, trzeba stwierdzić, iż niezależnie od motywów, jakimi kierowała się w decyzjach dotyczących przyjazdu — w pełni podchwyciła proponowane jej treści i formy, włączyła się do pracy z dużym zaangażowaniem wykazując wiele inicjatywy.

W ciągu tygodniowego pobytu w Harcerskim Ośrodku Wodnym w Funce studenci zapoznali się z założeniami ideowymi i organizacyjnymi związku, ogólnie poznali metodykę pracy drużyny zuchowej, harcerskiej. Poza tym wzięli udział w spotkaniu z władzami WSN, z dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego (w związku z rozpoczęciem IX Alertu ZHP), z przewodniczącym Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, z dyrektorem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

W ramach imprez wieczornych studenci przygotowali i przeprowadzili kilka kominków harcerskich o różnym charakterze, między innymi „Festiwal Narodów”, wieczór folklorystyczny pt. „Od Tatr do Bałtyku”, wieczór muzyki poważnej i poezji itp. Dla ułatwienia pracy Komenda Chorągwi wyposażała wszystkich uczestników w powielone śpiewniki oraz w podręcznik Chęłstowskiej i Siemińskiego pt. „Twój zastęp”.

Jaka jest efektywność tak pomyślanego elementu w kształceniu przyszłych wychowawców? Pierwszym sprawdzianem będzie liczba uczestników obozu, która włączy się do pracy instruktorskiej już w czasie studiów. Ale na właściwe wyniki trzeba będzie poczekać do momentu, w którym ludzie ci opuszczą uczelnię. Zapewne tylko część z nich (jak duża?) od razu, z własnej inicjatywy podejmie bezpośrednią pracę z młodzieżą w drużynach. Pozostali staną się przynajmniej sympatykami harcerstwa. Jeśli na dodatek jednym i drugim zdobyte wiadomości i umiejętności pomogą podnieść na wyższy poziom swą pracę wychowawczą, zadanie całej akcji będzie spełnione.

URSZULA SOBKOWIAK
WSN Bydgoszcz

Oświacie polskiej w byłych Prusach Wschodnich poświęcono symposium, które odbyło się w dniu 24 listopada ubiegłego roku w Olsztynie. Organizatorami spotkania była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, Zarząd Okręgu ZNP i Wydział Kultury i Sztuki Prezydium WRN w Olsztynie.

W pracach przygotowawczych uczestniczyli przedstawiciele środowiska naukowego Olsztyna, a także nauczyciele zasłużeni dla oświaty regionu, zarówno w okresie walki o szkołę polską (jak Jan Boenigk, dr Władysław Gębik, Maria Zientara-Malewska, Otylia Grotowa), jak i ci, którzy jako pionierzy na wyzwolonych ziemiach organizowali oświatę w odrodzonej Polsce, a więc pierwszy organizator oświaty przy pełnomocniku rządu w okręgu mazurskim, kol. Paweł Sowa oraz długoletni kurator Okręgu Szkolnego w Olsztynie, kol. Franciszek Sikora, obecny przewodniczący Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu ZNP w Olsztynie.

W sesji — na którą przybył tow. Pazera, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR oraz wicekurator Okręgu Szkolnego, kol. E. Czerkies — uczestniczyli działacze oświatowi z okresu walki o polską szkołę w byłych Prusach Wschodnich, organizatorzy oświaty w Polsce Ludowej z pierwszych lat po wyzwoleniu kraju, działacze społeczni i polityczni, kulturalni, organizatorzy pierwszych bibliotek, przedstawiciele sądownictwa województwa olsztyńskiego, przedstawiciele komisji historycznych ZNP z powiatów oraz przedstawiciele powiatowych rad zakładowych ZNP.

Celem symposium było ukazanie walki o szkołę polską w byłych Prusach Wschodnich w latach 1928—1939 i martyrologii nauczycieli tych ziem w czasie hitlerowskiej nawałnicy. Tym zagadnieniom poświęcono zarówno referaty, jak i dyskusję.

Wszyscy uczestnicy sesji otrzymali powielone materiały referatów oraz książkę o Michale Lengowskim (w opracowaniu dra Władysława Gębika, wyd. „Pojezierze” w Olsztynie).

Dr Władysław Gębik, pierwszy dyrektor Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, omówił losy nauczycieli i uczniów tej szkoły. Referent stwierdził między innymi, że martyrologia nauczycieli i losy szkolnictwa polskiego na terenie byłych Prus Wschodnich były ści-

śle związane z losem ludności polskiej w Niemczech, zarówno w okresie niemieckich rządów przedhitlerowskich jak i w okresie faszyzmu.

Związek Polaków i Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, mając na uwadze wychowanie kadr inteligentnych, przyszłych działaczy i przywódców ludu polskiego w Niemczech, zgodnie z Konwencją Genewską powołuje na Śląsku Opolskim pierwsze Polskie Gimnazjum w Bytomiu, drugie w Kwidzynie i trzecie Liceum Polskie w Raciborzu.

Rząd hitlerowski czynił wszystko, aby nie dopuścić do powstania szkół średnich w Raciborzu i Kwidzynie. Najdobitniej świadczą o tym fakty. W Raciborzu zdołano przed wojną dopro-

nieć w różnych obozach zagłady. O roli Kwidzynaików w obozach koncentracyjnych napisał dr Gębik obszerną pracę pt. „Z diabłami na ty”. Wszystkich zainteresowanych odsyłam do wyżej wymienionej pracy.

Kol. Jan Boenigk zreferował problemy nauczycielstwa i szkół polskich po 1928 roku na Warmii, Mazurach i Powiślu. W swoim wystąpieniu podkreślił, że zwyciężył bój o powołanie szkół polskich trwał — mimo istniejącego zarządzenia — całe lata. 10 kwietnia 1929 roku zdołano otworzyć na Warmii cztery szkoły polskie, zaś na Powiślu, 3 czerwca 1929 roku, trzy szkoły.

Do końca roku szkolnego 1929/30 czynnych było 10 szkół z liczbą 12 nauczycieli i 237 uczniów. W następnym roku szkol-

na Warmii poetka Maria Zientara-Malewska. W sposób barwny opisała również, jak wielka odpowiedzialność ciążyła na rodzicach posyłających dzieci do szkoły polskiej. W wystąpieniu poetka podkreślała rolę patriotycznego wychowania naszej młodzieży oraz to, że ludzie, którzy zgineją za sprawę polskiej szkoły powinni stać się patronami naszych szkół w Olsztynie i województwie. Dodam od siebie, że jest kilka szkół, którym nadano imiona bohaterów nauczycieli, podobnie w samym Olsztynie ponad dwadzieścia ulic, nosi imiona bohaterów nauczycieli i bojowników o polskość Warmii i Mazur.

Z kolei kol. Franciszek Sikora omówił rolę Związku Nauczycielstwa Polskiego w Olsztynie w 1945 roku i przedstawił początki organizacji szkolnictwa w tym województwie. Jak stwierdzono na podstawie zachowanych dokumentów z pierwszego okręgowego zjazdu, który odbył się w dniach 21 i 22 października 1945 roku, nauczyciele rozpoczęli pracę ze szczególną troską o lud warmińsko-mazurski w celu zacieśnienia więzów społeczeństwa polskiego Warmii i Mazur z Macierzą.

Nie sposób w krótkim artykule informacyjnym zrelacjonować treści wszystkich wystąpień. Dotyczyły one szeregu szczególnych spraw, związanych z pracą szkół i nauczycieli na Warmii i Mazurach.

Reasumując, pragnę podkreślić, iż dobrze się stało, że uczestnicy symposium mieli okazję poznać wkład nauczycieli Warmii, Mazur i Powiśla w walkę o szkołę polską i utrzymanie — mimo zacieklej germanizacji — polskości na tych ziemiach. Sesja ta wzbogaciła nas, nauczycieli, o nowe doświadczenia i materiały, które wykorzystamy w pracy wychowawczej. Natomiast środowisko naukowe Olsztyna otrzymało nową, bogatą porcję informacji, które powinny być pomocne w podejmowaniu nowych opracowań historycznych.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem; zapełniona sala świadczyła najlepiej o tym, że było potrzebne. Uczestnicy wyjeżdżali z Olsztyna — jak powiedział jeden z nich — zabierając ze sobą duży zasób wiadomości, który dał pełniejsze spojrzenie na sprawę szkoły polskiej i nauczycieli na Warmii, Mazurach i Powiślu.

TADEUSZ PETER
Ostróda

W WALCE O SZKOŁĘ POLSKĄ NA WARMII I MAZURACH

wadzić tylko do wzniesienia fundamentów. W Kwidzynie, na wniosek złożony przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w dniu 26 sierpnia 1934 roku, przysłano zezwolenie dopiero 31 października 1937 roku i to w wyniku presji Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego.

Od momentu otwarcia szkoły — rozpoczęły się ataki hitlerowców. 19 lutego 1938 roku padł pierwszy strzał, który ugodził w plecy bawiącego się na boisku ucznia klasy czwartej, Jana Meirowskiego. Sytuacja stawała się z miesiąca na miesiąc coraz trudniejsza. Od 1939 roku rozpoczęły się próby wdarcia się do budynku szkolnego. W dniu 25 sierpnia 1939 roku o godzinie 17.00 uzbrojony oddział hitlerowski otoczył szkołę i zabrał wszystkich wychowanków i nauczycieli do obozu w Tapiau.

Taki los spotkał dzieci polskie i nauczycieli, z których wielu zgi-

nym zorganizowano pierwsze szkoły polskie na Mazurach. Na koniec roku szkolnego 1931/32 na Warmii, Mazurach i Powiślu pracowały 24 szkoły z 25 nauczycielami z liczbą 400 uczniów. Jak stwierdził referent, był to rok najkorzystniejszy.

W następnych latach wzmaga się terror władz niemieckich, a potem hitlerowskich wobec rodziców posyłających dzieci do szkół polskich oraz w stosunku do nauczycieli, którym odbiera się prawo do nauczania. Skrytobójczo morduje jak na przykład Jerzego Lanca.

Do 1939 roku przetrwała tylko jedna szkoła podstawowa o dwóch nauczycielach w Olsztynie. Wielu nauczycieli tych szkół zginęło w obozach hitlerowskiej zagłady, gdyż nie zapomniano im tego, że uczyli polskie dzieci i organizowali szkoły i przedszkola.

Szczególnie pięknie wspominała okres walki o polską szkołę

WARTO PRZECZYTAĆ

DLACZEGO ŹŁE SIĘ UCZĄ?

ustalaniu relacji istniejących między aktualnie występującymi u ucznia zaburzeniami rozwoju a jego sytuacją szkolną, lecz dążono do odtworzenia całokształtu procesu rozwojowego oraz przebiegu nauki dziecka na tle czynników, które kształtowały obydwa te procesy. Stosowano wywiady kliniczne z rodzicami i nauczycielami, obserwacje zachowania ucznia na terenie szkoły, w sanatorium lub w świetlicach, poradni, rozmowę z dzieckiem, badanie poziomu jego rozwoju, badanie aktualnego stanu wiadomości i umiejętności szkolnych, analizowano wytwory dziecka i dokumenty jego rozwoju oraz zdrowia. Ten sposób postępowania metodologicznego pozwolił na zebranie bardzo obszernych materiałów. Wiele z nich opisanych jest w książce.

Czytelnikowi mogą one pomóc w odnalezieniu odpowiedzi na pytania: dlaczego uczeń bywa trudny, dlaczego nie potrafi podporządkować się wymogom szkolnym, nadażyć za rówieśnikami itp.

Cała książka poświęcona jest wyjaśnianiu przyczyn. Autorka podważa niektóre niesłuszne, lecz rozpowszechnione opinie. Na przykład często spotkać się można z poglądem, że dziecko rodziców niedorozwiniętych samo również bywa dotknięte niedorozwojem i na tym tle może wykazywać dziedziczne skłonności do przestępstwa czy też nieprzystosowania społecznego. Takie stanowisko — jak pisze H. Spionek —

stawiają ślady na psychice córki czy syna.

Szczególnie dla pedagogów interesujące są rozdziały, w których odnaleźć mogą wiadomości o wadliwym oddziaływaniu dydaktyczno-wychowawczym szkoły na ucznia. Są w książce uwagi, które stać się mogą konkretnymi wskazówkami, jak postępować, by szkoła nie wywarła ujemnego wpływu na zdrowie psychiczne dziecka, nie stawała się przyczyną jego zaburzeń. Nacisk położony jest na pierwsze lata nauczania w szkole podstawowej, lata, w których rodzi się wiele deformacji, utrudniających dalsze szkolne losy ucznia.

W sumie książka nie jest podreżnikiem dającym przegląd wszelkich zaburzeń rozwojowych, lecz monografią dotyczącą tych zaburzeń, które są najistotniejsze z punktu widzenia pracy szkolnej. I chociaż — jak pisze autorka — występują one u uczniów często, bywają jednak nie dostrzegane lub też źle rozumiane i interpretowane nie tylko przez rodziców i nauczycieli, lecz również przez wielu lekarzy i psychologów. Uwaga w książce zwrócona została na zaburzenia spotykane u dzieci uznawanych powszechnie za normalnie umysłowo rozwinięte i uczęszczające do szkół podstawowych.

W publikacji znajdują się też opisy poglądów innych naukowców na temat nieprzystosowań szkolnych i zaburzeń rozwojowych. Podana jest bogata bibliografia.

Całość napisana dostępnym, jasnym językiem. Ponieważ adresowana jest do odbiorców różnych zawodów, zawiera szereg wyjaśnień uzupełniających.

Książka może pomóc w stosowaniu profilaktyki zapobiegającej szkodliwym i niepowodzeniom szkolnym oraz w prawidłowym i skutecznym postępowaniu z uczniami, którzy przeżywają różne trudności.

H. POL.

*) Halina Spionek: Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne. PWN, Warszawa 1973; cena 70 zł.

ZASADY ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO

Czytelnikom naszym wiele jeszcze trudności sprawia zrozumienie zasad ustalania wysokości zarobków, które będą przyjęte do podstawy wymiaru emerytury lub renty, a tym samym przesądzać będą o wysokości ich emerytur i rent. I tak kolega Tadeusz S. ma wątpliwości co do obliczenia jego emerytury, związane z pobytem na urlopie zdrowotnym ostatnio przed przejściem na emeryturę. Koleżanka Jadwiga G. pyta, czy po roku 1976 podstawa wymiaru emerytury również będzie wzrastać o szacunkową kwotę podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Koleżanka Ewa K. chciałaby wiedzieć, czy w przypadku przyjęcia do podstawy wymiaru emerytury zarobków według nowych stawek, możliwe jest wliczenie dodatkowych wynagrodzeń, np. za godziny nadliczbowe, z kolejnych dowolnie wybranych 24 miesięcy pracy.

Podstawę wymiaru emerytury lub renty stanowią zarobki osiągnięte w wybranym przez nauczyciela okresie: 12 ostatnich miesięcy zatrudnienia lub też kolejnych 24 miesięcy z ostatnich 12 lat zatrudnienia. Oprócz uposażenia zasadniczego wchodzi do podstawy wymiaru przewidziane w Karcie wynagrodzenia dodatkowe takie jak i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych oraz dodatki, np. funkcyjny, specjalny itp. Ponadto wynagrodzenia te ustalane są w takiej wysokości, w jakiej pobiera je będą nauczyciele po 1976 r. oraz zwiększane o szacunkową kwotę podatku i składki. Uwidocznione jest to w zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach nauczyciela wystawianym przez szkołę lub inspektorat.

Warunkiem ustalania stawek plac nauczyciela na poziomie z 1976 r. jest — jak już wielokrotnie pisaaliśmy — pozostawanie w czynnej służbie nauczycielskiej w

dniu 1 maja 1972 r. W szkołach, na które rozciągnięto Kartę późniejszą, data ta ulega zmianie na 1 stycznia i 1 września 1973 r. Okres więc, z którego przyjmujemy zarobki do obliczenia emerytury, musi choć częściowo obejmować pracę po 1 maja 1972 r.

Odpowiadając koleżce Tadeuszowi S., wyjaśniamy, że fakt przebywania przez nauczyciela na urlopie zdrowotnym właśnie w dniu 1 maja 1972 r. nie przekreśla jego szczególnych uprawnień emerytalnych. W okresie tym pozostawał on przecież w czynnej służbie nauczycielskiej. Jednak podstawa jego emerytury nie będzie ustalona od zarobków z okresu tego urlopu. W tym czasie pobierał bowiem tylko uposażenie zasadnicze, a więc zarobki były niższe od przeciętnych. Ostatnie więc 12 miesięcy zatrudnienia w tym przypadku przypadają na czas, gdy nauczyciel wykonywał faktycznie pracę w szkole i z tego tytułu pobierał dodatki oraz pracował w godzinach nadwymiarowych. Oczywiście, mimo że było to przed 1 maja 1972 r., wynagrodzenia te liczone być powinny według stawek przewidzianych na 1976 r.

Wykładnia powyższa, podjęta przez Departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych znana jest wszystkim oddziałom ZUS.

Jest to sytuacja wyjątkowa, przeważnie bowiem nauczyciele odchodzą na emeryturę bezpośrednio z pracy w szkole. Wtedy — jak wiemy — mogą wybrać okres zatrudnienia, z którego organ rentowy obliczy podstawę wymiaru świadczenia i wysokość emerytury. Nauczyciel wybiera sobie najkorzystniejszy okres, w którym osiągnął najwyższe zarobki. Kierują jednak tym uprawnieniem określone zasady. I tu odpowiemy jednocześnie koleżance Ewie K.

Jeżeli nauczyciel zdecydował się na wskazanie okresu kolejnych 24 miesięcy zatrudnienia do obliczenia jego emerytury, to musi pamiętać, że wszystkie składniki zarobku przyjmowane będą z tego okresu. Jest to zasada ogólna. Nie można wskazać na zarobek zasadniczy z określonych kolejnych 24 miesięcy, a jedno-

ześnie wliczyć do podstawy wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe osiągnięte w innych, kolejnych 24 miesiącach.

Pewne występujące dawniej składniki wynagrodzenia przestały obecnie istnieć, zastąpione zostały podwyższonym uposażeniem zasadniczym. Wybieranie więc różnych składników wynagrodzenia z najkorzystniejszych lat byłoby nie uzasadnione kumulacją plac, stawiającą w lepszej sytuacji nauczycieli często zmieniających miejsce pracy, a przez to i warunki wynagrodzenia.

Należy przede wszystkim wskazać nauczyciela określonego okresu pracy, że tylko z tego okresu przyjmować będziemy wysokość jego zarobków.

Łączny zarobek nauczyciela wzrasta o szacunkową kwotę podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne. Wynika to z przepisów wykonawczych do ustawy — Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela wydanych przez ministra pracy, plac i spraw socjalnych. Czy będzie tak jednak po 1976 r., kiedy to zgodnie z tą ustawą do obliczania emerytur i rent nauczycielskich będą miały zastosowanie przepisy ogólne?

Wątpliwości te przedstawione w liście koleżanki Jadwigi G. należy rozstrzygnąć pozytywnie. Już teraz bowiem, podobnie jak w przepisach nauczycielskich, pracownicy zakładów pracy objętych systemem plac netto korzystają z tych uprawnień. I ich zarobki wzrastają o podatek i składkę. Tak więc po zakończeniu podwyżki plac, zarobki nauczycieli przyjmowane będą już w ich faktycznej wysokości, lecz wzrastać będą dalej o kwotę podatku od wynagrodzeń i składkę na cele emerytalne ustalane szacunkowo. I wtedy więc wskazany przez naszą koleżankę zarobek wynoszący ponad 4290 zł miesięcznie zwiększony zostanie o 17 proc. Z uprawnienia tego korzystać będą na równi z nauczycielami wszyscy pracownicy gospodarki społecznej objęci systemem plac netto.

WOJCIECH ZNYK

STANISŁAW KAMIŃSKI

W dniu 13 grudnia 1973 roku zmarł w Rzeszowie długoletni pedagog, zasłużony działacz społeczny — kol. Stanisław Kamiński. Całe jego życie związane było z pracą w szkolnictwie i działalnością związkową. Pracę w tym zawodzie rozpoczął w 1923 roku; był kolejno dyrektorem szkół w Kraczkowej, Stobiernej, Rudnej Wielkiej i w Rzeszowie.

Działalność związkową rozpoczął już w okresie międzywojennym, w postępowym froncie ruchu nauczycielskiego Rzeszowszczyzny. Był wówczas prezesem ogniska ZNP, obejmującego swym zasięgiem nauczycieli miasta i powiatu rzeszowskiego, członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Rzeszowie, delegatem na kongres pedagogiczny w Wilnie, Lwowie i Warszawie.

W czasie okupacji prowadził tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej na terenie powiatu rzeszowskiego. Tuż po wyzwoleniu Rzeszowa, 23 sierpnia 1944 roku, był współorganizatorem i przewodniczącym pierwszemu po wojnie zebraniu nauczycieli Rzeszowszczyzny. Był to okres bardzo trudny, zwłaszcza w naszym województwie. Wyjazdy na zebrania do odległych powiatów były bardzo niebezpieczne i niejednokrotnie groziły utratą życia.

Jednocześnie był jednym z organizatorów Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie. 28 stycznia 1945 roku odbył się pierwszy po wojnie zjazd nauczycieli Rzeszowszczyzny, na którym utworzono Zarząd Okręgu ZNP, a koleżce Kamińskiemu powierzono odpowiedzialną funkcję społecznego kierownika Wydziału Organizacyjnego. Był to okres bardzo trudny, zwłaszcza w naszym województwie. Wyjazdy na zebrania do odległych powiatów były bardzo niebezpieczne i niejednokrotnie groziły utratą życia.

Kolega Kamiński wspominał o swoich wyjazdach w Bieszczady jak o czymś zwykłym, a przecież wiedzieliśmy, że trzeba było prawdziwej odwagi, aby z socjalistycznymi ideami dotrzeć w teren, gdzie grasowały jeszcze bandy UPA. Wiedzieliśmy także, jak ogromne znaczenie miały te spotkania nie tylko dla nauczycieli, lecz także dla całej ludności zagrożonej akejami terrorystycznymi.

Wkład kolegi Kamińskiego w umocnienie ruchu związkowego w okresie powojennym jest ogromny, pracował jako człowiek przemocy, wiceprezes Zarządu Okręgu, długoletni przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, zawsze społecznie i z całym oddaniem. Był także działaczem wielu organizacji społecznych, długoletnim radnym, aktywistą FJN. Położył ogromne zasługi w realizacji zadań Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SFBSiL.

Za pracę oświatową i społeczną uzyskał wysokie odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia PRL, Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Odznakę „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego”, Złotą Odznakę PTG.

W Zmarłym tracimy oddanego działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego, nieustraszonego pedagoga i przyjaciela, który całe swoje życie poświęcił wychowaniu młodzieży i działalności związkowej.

PRACOWNICY MIEJSKIEJ
RADY ZAKŁADOWEJ
ZNP w RZESZOWIE

Głos wyjaśnia

Sprawa ulg kolejowych dla nauczycieli i ich współmałżonków

Sprawę korzystania przez nauczycieli i nauczycieli akademickich z 50-proc. ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami regulują:

— artykuł 51 ustawy z dnia 27 kwietnia 1972 roku, Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela (Dziennik Ustaw nr 16, poz. 114 z 1972 roku);

— uchwała nr 146 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1973 roku, w sprawie korzystania przez nauczycieli i nauczycieli akademickich oraz ich współmałżonków z ulgi taryfowej przy przejazdach kolejami (Monitor Polski nr 27, poz. 171 z 1973 roku).

W myśl cytowanej wyżej uchwały — nauczycielom i nauczycielom akademickim, wymienionym w art. 1 Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, zatrudnionym w wymiarze nie

niższym niż 50 proc. obowiązkowego wymiaru godzin oraz nauczycielom zatrudnionym w organach administracji szkolnej przysługują ulgi taryfowe w wysokości 50 proc. przy przejazdach koleją.

Ulgę przysługującą od pełnej opłaty przy przejeździe w dowolnej klasie pociągami osobowymi, pociągami ekspresowymi na wszystkich liniach przedsięwzięcia „Polskie Koleje Państwowe” z wyjątkiem relacji pociągów w obrębie obszarów, dla których ustalane są specjalne opłaty.

Ulgę taryfową przysługującą również nauczycielom i nauczycielom akademickim:

1) urlopowanym do sprawowania mandatu poselskiego;

2) zwolnionym od pracy zawodowej lub urlopowanym do pełnienia funkcji w radach narodowych, w organizacjach politycznych lub społecznych, w związkach zawodowych i w organizacjach międzynarodowych.

3) urlopowanym na podstawie art. 59, ust. 1, ustawy z dnia 27 kwietnia 1972 roku, tzn. tym, którzy otrzymali urlop płatny lub bezpłatny dla dalszego kształcenia

się, dla celów naukowych, artystycznych lub oświatowych.

Ulgę taryfową przysługującą również współmałżonkom nauczycieli i nauczycieli akademickich uprawnionych do ulgi. Przysługuje ona także nauczycielom i nauczycielom akademickim, którzy przeszli na emeryturę lub rentę inwalidzką:

1) bezpośrednio z zatrudnienia, o którym mowa w § 1, ust. 1 cytowanej wyżej uchwały oraz art. 1 cytowanej wyżej ustawy lub

2) z innego zatrudnienia, jeżeli spełniają warunki do pobierania dodatku do emerytury lub renty określonego w art. 105. ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 1972 r., Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela (20 lub 10 proc.).

Ulgę taryfową przysługującą także:

1) żonom uprawnionym do ulgi emerytalnej lub rencistów, o których mowa wyżej oraz wdowcom po takich osobach, jeżeli pobierają oni rentę rodzinną;

2) mężom uprawnionych do ulgi emerytalnej i rencistów oraz wdowcom po takich osobach, jeżeli pobierają oni rentę rodzinną.

Ulgę taryfową nie przysługują nauczycielom i nauczycielom akademickim i ich współmałżonkom, jeżeli nauczyciel przebywa na bezpłatnym urlopie (poza wypadkami określonymi w § 1 uchwały).

Dowodem stwierdzającym prawo do korzystania z ulgi taryfowej przy przejazdach koleją jest legitymacja pracownicza lub legitymacja emeryta (rencisty) zawierająca odpowiednią adnotację.

Legitymacje uprawniające do ulgi taryfowej wydaje organ administracji szkolnej, któremu podlega szkoła lub szkoła wyższa, na etacie, których pozostaje dany nauczyciel.

Legitymacje takie organ administracji obowiązany jest wydać z urzędu równocześnie z zatrudnieniem nauczyciela i przedłużać ich ważność na dalsze lata zatrudnienia.

Nauczycielom - rencistom legitymacje uprawniające do ulgowych przejazdów kolejją wydają wojewódzkie oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wniosek zainteresowanego.

ZMARLI

STANISŁAWA DYCZKOWSKA

20 sierpnia 1973 r. odeszła od nas w wieku lat 81, koleżanka STANISŁAWA DYCZKOWSKA — znana szeroko w środowisku kulturalnym miasta Żywca i całej Żywiecczyny przez wszystkich, którym na sercu leży troska o jak najlepsze wychowanie młodego pokolenia.

Koleżanka Stanisława Dyczkowska przez całe życie oddawała swe sily dla dobra i sprawy ogółu, dla ukończonej Ojczyzny. Jako wychowanka Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie, prowadzonego przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, związała się z pasją i energią z tą instytucją, która położyła ogromne zasługi dla oświaty, kultury i czytelnictwa. Przez cały okres międzywojenny była czynnym członkiem Wydziału Towarzystwa Szkoły Ludowej w Żywcu.

W ciągu swej 40-letniej pracy pedagogicznej starała się wychowywać młodzież dla społeczeństwa, uaktywniać ją przez konkretne działania. Po przejściu na emeryturę wszystkie sily oddała pracy społecznej. Pełniła funk-

cję radnej w dwóch kadencjach oraz członka Komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej. W ostatnich latach swego życia pracowała bardzo ofiarnie w Komitecie Blokowym na Osiedlu XX-lecia.

W 700-lecie powstania miasta Żywca została udekorowana Srebrną Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej”.

W Zmarłej straciłmy jak najlepszą koleżankę, a ziemią żywiecką wspianego społecznika i rzecznika.

RADA ZAKŁADOWA ZNP
OGNIKO EMERYTÓW
W ŻYWCU

Dnia 16 grudnia 1973 roku zmarł kolega JAN PANEK, emerytowany inspektor szkolny w Przasnyszu, długoletni nauczyciel szkół średnich i podstawowych, uczestnik obrony Modlina w 1939 roku, leniec oflagu w Murau. Odznaczony był między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Złotą Odznaką ZNP. Był zasłużonym działaczem politycznym, społecznym i związkowym.

Cześć Jego pamięci!

Powiatowa Rada Zakładowa ZNP
Wydział Oświaty, Wychowania
i Kultury
Liceum Ogólnokształcące
w Przasnyszu

POCZTOWY KONCERT ŻYCZEN

Pocztówki dźwiękowe z dedykacją i ulubioną piosenką najmielszym prezentem na każdą okazję!

Pracownia Kart Dźwiękowych
WARSZAWA 22 skrytka 95, kod 00-973

nagrywa na pocztówkach (widokówkach) piosenki z życzeniami na IMIENINY, URODZINY, ROCZNICE ŚLUBU, ŚWIĘTO KOBIET, MATKI.

Proszę podać treść dedykacji oraz ulubioną piosenkę (kilka zastępczych). Wysyłka za pobraniem. Cena obowiązująca od czternastu lat. Pliń zamówienia wykonujemy do trzech dni. Na kilkanaście tygodni wcześniej przyjmujemy zamówienia na Dzień Kobiet, Dzień Matki itp.

Testy psychologiczne z arkuszami odpowiedzi, instrukcjami i normami dla Szkół Wyższych Podstawowych Specjalnych oraz Poradni Wychowawczo-Zawodowych wykonuje mgr Edmund Bieliński, ul. Batorego 8/2 kod 80-251 Gdańsk.

Nowości Wydawnicze

SPÓŁECZNE, POLITYCZNE
HISTORYCZNE

Marcio Moreira Alves: CHRYSTUS WŚRÓD GENERAŁÓW. Tłum. Wł. Niedbalski, IW „Pax” Warszawa 1973; s. 238, cena 30 zł.

Marcel Granet: CYWILIZACJA CHŃSKA. Przekł. i oprac. sinologiczne M. J. Künstler, PIW, Warszawa 1973; s. 420, cena 85 zł. Książka omawia rozwój społeczeństwa chińskiego od czasów najdawniejszych aż do początków naszej ery.

Lew Gumilow: ŚLADAMI CYWILIZACJI WIELKIEGO STEP. Przekł. s. Michalski, PIW, Warszawa 1973; s. 372, cena 70 zł.

Bogdan Grzełowski, Izabella Rusinowa: POLACY W WOJNACH AMERYKAŃSKICH 1775-1783 i 1861-1865. MON, Warszawa 1973; s. 250, cena 16 zł. Ignacy Krasicki: Z TEJ I Z TAMTEJ STRONY SPIŻOWEJ BRAMY. MON, Warszawa 1973; s. 368, cena 35 zł. Jest to książka o współczesnym Watykanie.

OPRACOWANIA LITERACKIE

Andrzej Draciewicz: KONSTANTY ILDEFONS GALCZYŃSKI WP, Warszawa 1973, s. 292, cena 27 zł. Seria Profile obejmująca szkice monograficzne poświęcone najwybitniejszym twórcom literatury polskiej i światowej. Jerzy Kwiatkowski: KLUCZE DO WYOBRAŹNI WL, Kraków 1973, s. 390, cena 35 zł.

KSIĄŻKI POMOCNICZE

Ernest Rosiński: WIEL SPASS. PZWS, Warszawa 1973; s. 132, cena 7 zł. I. Jun, M. Stańkiewicz, Z. Zólcia: MÓJ WARSZTAT TEATRALNY.

COMUK, Warszawa 1973; s. 116, cena 35 zł.

Z ZAGADNIEN DYDAKTYKI BIOLOGII (Zbiór odczytów pedagogicznych). WSP w Krakowie. Instytut Biologii, Zakład Dydaktyki Biologii. PZWS, Warszawa 1973; s. 198, cena 13 zł.

BELETRYSTYKA

Hanna Muszyńska-Hoffmann: JO-ANNO, MOJA ŚWIATŁOŚĆ. WL, Łódź 1973; s. 274, cena 40 zł.

Stanisław Misakowski: MÓJ STAYR, DOBRY ŚWIAT. WP, Poznań 1973; s. 124, cena 10 zł.

Cyprian Norwid: PISMA WIER-SZEM I PROZA. Wybór i wstęp Juliusz W. Gomułki, PIW, Warszawa 1973; s. 348, cena 25 zł.

NOTATKI Z KRAJU PRZYJACIÓŁ. IW „Pax”, Warszawa 1973, s. 200, cena 15 zł. Jest to pismo podróży do Związku Radzieckiego przedsięwziętej latem 1972 r. przez grono pisarzy i publicystów.

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” Adres redakcji: 00-389 Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefony: 26-10-11, 26-34-20, 27-66-30. Redaguje zespół. Wydawca: RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Wydawnictwo Współczesne, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, telefon 28-23-11. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, telefon 28-53-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe — 23 zł za 1 cm kw., ogłoszenia drobne 5 zł za wyraz. Cena prenumeraty krajowej: rocznie — 41,60 zł, półrocznie — 20,80 zł, kwartalnie — 10,40 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerata na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz Centrala Kolportażu Prasy Wydawnictw RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto PKO nr 1-6-100020. Instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów delegatur „Ruch”. Pozostałe — mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach w których nie ma oddziałów delegatur „Ruch” — zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, 00-840 Warszawa, ul. Wronia 23. Konto PKO nr 1-6-100024. Cena prenumeraty jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Sprzedają egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Centrala Kolportażu Prasy Wydawnictw RSW „Prasa — Książka — Ruch” 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Nie zamówionych artykułów i zdjęć redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych.

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 02-017 Warszawa, Al. Jerozolimskie 125. Nr indeksu 36008 Zam. 4331 R-29

Integracja wychowania estetycznego i jego znaczenie dla kształcenia permanentnego — takim właśnie problemowi poświęcona była konferencja zorganizowana w Jabłonie, w ostatnich tygodniach ubiegłego roku, przez Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Zgromadziła ona wybitnych teoretyków zajmujących się nową sytuacją społeczną sztuki oraz praktyków prowadzących w szkołach i innego typu placówkach oświatowych doświadczenia w zakresie szeroko pojętego wychowania przez sztukę. W konferencji w Jabłonie uczestniczyli między innymi: prof. **WŁADYSŁAW TATARKIEWICZ**, prof. **BOGDAN SUCHODOLSKI**, prof. **KAZIMIERZ ZYGULSKI**, doc. dr hab. **MARIA GOŁASZEWSKA** oraz doc. dr hab. **IRENA WOJNAR**.

„Sztuka — to nie zbytek, lecz chleb powszedni duszy; nie upiększanie życia, lecz życie samo” — pisał Julian Marchlewski kilkadziesiąt lat temu. Słowa te nabierają szczególnego znaczenia dziś, gdy sztuka wkracza do naszego życia zewsząd. Z ekranu telewizora, witryny sklepowej, plakatu reklamowego. Gdy staje się właśnie „życiem samym”. Gdy coraz bardziej zaciera się granica między tym, co nazywamy estetycznym doznaniem — a codzienną egzystencją.

Przecież poniedziałkowy wieczór poświęcamy zazwyczaj teatrowi telewizyjnemu. I tak chętnie nagrywamy na własny magnetofon ulubione rytmy. I z przyjemnością rozmawiamy ze znajomymi o ostatnio obejrzanym filmie. I tak bardzo pragniemy mieć w domu jakieś oryginalne dzieło...

Tak więc sztuka staje się dziś coraz bliższa i potrzebniejsza. Obcujemy z nią bezustannie — w najróżniejszych sytuacjach i momentach — w ciągu całego życia. Rozszerza naszą wiedzę, budzi ciekawość, kształtuje wyobraźnię i wrażliwość. Nie pozwala na spokój i stanie w miejscu. Służy procesom samowiedzy i samorealizacji człowieka.

I stąd jej rozliczne związki i kontakty z kształceniem ustawicznym, które urasta obecnie do podstawowego problemu całego systemu oświatowego. Wiadomo przecież, że dzisiejsza szkoła — nie mówiąc już o szkole jutra — nie będzie niczego kończyć, tylko wszystko zaczynać. Wszystko, to znaczy proces kształcenia i wychowania, który musi być kontynuowany przez całe życie.

„APPRENDRE A ÊTRE”

Związki sztuki z kształceniem ustawicznym stają się jeszcze bardziej oczywiste, gdy zwrócimy uwagę na fakt, że permanentne doskonalenie nie może oznaczać 1) tylko uzupełniania i doskonalenia wiedzy wiążącej się bezpośrednio z uprawianym zawodem — że oznacza ono również wszechstronne i harmonijne rozwijanie człowieka.

Przecież dzisiaj mówi się coraz częściej o kształceniu dla istnie-

„Bądźcie realistami- żądajcie tego co niemożliwe...”

nia: „Apprendre à être”. „Uczyć się, aby być” — pod takim właśnie tytułem opublikowano przed rokiem raport Faure’a, czyli wyniki badań Międzynarodowej Komisji do spraw Rozwoju Oświaty i Wychowania, powołanej przez UNESCO.

Gdy uprzytomnimy sobie ten fakt, gdy przypomnimy, w jak poważnym stopniu różne dziedziny sztuki wpływają na kształtowanie postaw twórczych — związki kształcenia permanentnego z jakością i częstotliwością kontaktów człowieka ze sztuką, stają się jeszcze wyraźniejsze i bardziej wszechstronne.

Właśnie w Jabłonie problem ten został szczególnie mocno zaakcentowany — przede wszystkim w referacie prof. Bogdana Suchodolskiego, ale również i w innych wystąpieniach. Film, teatr, muzyka, plastyka — towarzyszące dziś człowiekowi przez całe jego życie — zostały przedstawione jako dziedziny ustawicznie go wzbogacające, zmuszające do refleksji, jako element ciąglej odnowy, aktywności emocjonalnej i intelektualnej, a bardzo często — również i produkcyjnej.

Przypomniano także słowa angielskiego estetyka, głównego teoretyka nowoczesnego pojmowanego wychowania przez sztukę — Herberta Read’a, iż jeśli zaufamy nadmiernie intelektowi, a nie docenimy siły wyobraźni — z człowiekiem może się stać coś złego. Bo tylko harmonijne rozwijanie intelektu, uczuć i wyobraźni prowadzi do takich rezultatów pedagogicznych, jakie chcielibyśmy dziś urzeczywistniać.

POSZUKIWANIA

W tym właśnie kontekście nabierają szczególnego znaczenia i specjalnej wagi wszelkie inicjatywy, badania, eksperymenty i doświadczenia, których celem jest zbliżanie człowieka do sztuki, wychowywanie przez nią. Właśnie spotkanie w Jabłonie pozwoliło uzmysłwić sobie, iż w tej dziedzinie możemy odnotować sporo ciekawych, bardzo często nowatorskich poszukiwań i doświadczeń.

Więc na przykład od dawna już prowadzone w szkołach warszawskich — przez dr Marię Przychoździńską i dr Annę Trojanowską — zajęcia łączące wychowanie plastyczne z muzycznym. Na czym one polegają? W pracy z młodszymi uczniami przeważają formy, które opierają się na artystycznej ekspresji dzieci, zaś w pracy z uczniami starszymi — te, w których dominuje percepcja dzieł sztuki. Na takich zajęciach uczniowie bądź słuchają najpierw utworów muzycznych, a potem malują wrażenia, doznania i skojarzenia wywołane tymi utworami, bądź najpierw oglądają różne obrazy, a potem układają piosenki i różnego typu kompozycje wiążące się z widzianymi obrazami (chodzi tu o percepcję struktur lub dzieł plastycznych i dźwiękową ich interpretację), bądź tworzą „utwory” muzyczne i plastyczne rodzące się pod wpływem tego samego przeżycia (na przykład przyrody, przedstawienia teatralnego, filmu, jakiegoś wydarzenia itp.), bądź też uczestniczą w innych, równie atrakcyjnych zajęciach.

Jak wykazały dziesięcioletnie doświadczenia — wartość wychowawcza i kształcąca takich zajęć jest ogromna: między innymi uczą myślenia kulturowego — wizualnego i dźwiękowego, rozwijają niezwykle intensywnie myślenie twórcze, wrażliwość i wyobraźnię.

W Jabłonie przedstawiono także, odmienną od realizowanej obecnie w naszych szkołach, koncepcję kształtowania kultury literackiej (mgr Helena Starzec z Warszawy), kultury filmowej (dr Henryk Depta z Uniwersytetu Warszawskiego), interesujące formy ekspresji teatralnej młodzieży (dr Urszula Wierzbicka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

Zaprezentowano też wyniki badań podjętych w ostatnich latach, a dotyczących właśnie wychowania przez sztukę. I tak dr Janusz Plisiecki z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przedstawił wyniki badań na temat preferencji artystycznych młodzieży szkół średnich; dr Ła-

dysława Bobrowska z Instytutu Badań Pedagogicznych mówiła o badaniach dotyczących kształtowania się sądów estetycznych w zakresie plastyki u dzieci i młodzieży, a niżej podpisana — zaprezentowała wyniki badań, których celem było zaznajomienie się z upodobaniami teatralnymi współczesnego widza młodzieżowego.

W licznych komunikatach naukowych mówiono ponadto o roli klubów miłośników teatru telewizji, ruchu kulturalnym na terenie uczelni technicznych, o znaczeniu sztuki użytkowej w życiu współczesnego człowieka (interesujące wystąpienie na ten temat przygotowała doc. dr Krystyna Czerniewska z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego), o innych aspektach i odmianach kontaktu współczesnego człowieka ze sztuką.

PROGNOZY NA JUTRO

Więc waga konferencji w Jabłonie jest szczególna. Przede wszystkim z tego względu, że zwróciła uwagę na wzajemne i bezpośrednie związki pomiędzy wychowaniem przez sztukę a kształceniem permanentnym oraz przypomniła — o czym, niestety, bardzo często zapominamy, jak blisko sąsiadują dziś z pedagogiką (a konkretnie z tym jej działem, który nazywa się: wychowaniem przez sztukę) — socjologia sztuki i estetyka.

No i oczywiście, dlatego, że pokazała, iż to, co głosi teoria, znajduje — i to coraz częściej — potwierdzenie w konkretnej praktyce społeczno-wychowawczej: najróżniejszych doświadczeniach, eksperymentach i badaniach oraz w różnego typu formach stosowanych już na co dzień przez licznych nauczycieli i wychowawców. W Jabłonie okazało się, że w tej właśnie dziedzinie teoria i praktyka nawzajem się uzupełniają, że można tu mówić o swoistym sprzężeniu zwrotnym. Oczywiście, owo sprzężenie nie jest jeszcze takie, jakie być powinno, zważywszy na rosnącą ciągle ro-

lę sztuki w życiu współczesnego człowieka, ale stanowi chyba dobry punkt wyjścia do dalszych — już znacznie szerszych, bogatszych i wszechstronniejszych — powiązań i oddziaływań. Stanie się to przecież — choć właściwie należałoby napisać: to się już stało — niezbędną koniecznością. Taką samą koniecznością, jak jest nią dziś — co do czego już nikt nie ma najmniejszych wątpliwości — kształcenie permanentne.

Optymizmem przeto napawa fakt — co między innymi pokazała również ta konferencja — że wiele instytucji zajmuje się już różnorodnymi problemami wychowania przez sztukę. Wystarczy powiedzieć, że do Jabłony zjechali przedstawiciele ośmiu wyższych uczelni — i to nie tylko takich, jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński czy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, lecz również takich, jak Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie czy Wyższa Szkoła Nauczycielska w Białymstoku — a więc uczelni, które raczej nie kojarzą się z omawianą tu problematyką.

Na optymizm pozwala również i to, że w konferencji uczestniczyli także przedstawiciele niemal wszystkich instytutów Ministerstwa Oświaty i Wychowania: Instytutu Kształcenia Nauczycieli, Instytutu Programów i Podręczników, Instytutu Badań Pedagogicznych oraz Instytutu Badań nad Młodzieżą. Oznacza to bowiem, że wartości wychowawcze sztuki są coraz bardziej dostrzegane i doceniane przez tych, którzy w poważnym stopniu decydują o nasileniu, formach i kontaktach młodzieży szkolnej ze sztuką.

W tym kontekście prognozy na jutro dotyczące wychowania przez sztukę nie wyglądają chyba pesymistycznie. I wszelkie postulaty entuzjastów tego wychowania nie są wcale oderwane od rzeczywistości, jak to się niekiedy zdaje różnym osobom i instytucjom nie zawsze rozumiejącym, jaką rolę wychowawczą może dziś i powinna spełniać sztuka. Nic przeto dziwnego, iż na zakończenie konferencji poświęconej zintegrowanemu wychowaniu przez sztukę przypomniano znane powiedzenie Francuzów: „Bądźcie realistami — żądajcie tego, co niemożliwe...”.

Przecież przed kilkoma laty zorganizowanie takiej konferencji jak ta, o której właśnie piszemy, też chyba byłoby niemożliwe...

Tym większa przeto jej waga. I na tym większe uznanie zasługują jej inicjatorzy. To znaczy — podkreślmy to jeszcze raz — Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, któremu dzielnie pomagał Zespół Wychowania Estetycznego Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego.

HENRYKA WITALEWSKA

Jak już anonswaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, minister oświaty i wychowania przyznał nagrody twórcom filmu telewizyjnego „Profesor na drodze”: reżyserowi — Zbigniewowi Chmielewskiemu, scenarzyście — Henrykowi Czarneckiemu oraz aktorowi odtwarzającemu główną rolę — Józefowi Nalberczakowi.

Waga tego wyróżnienia jest szczególna. Już choćby z tego względu, iż minister oświaty po raz pierwszy przyznał specjalną nagrodę za dzieło sztuki. Zwrócono właśnie uwagę na ten fakt na uroczystości wręczenia nagród, która odbyła się w Ministerstwie Oświaty i Wychowania w dniu 17 grudnia ubiegłego roku.

Wręczając nagrody, minister Jerzy Kuberski podkreślił, iż film „Profesor na drodze”, poświęcony problemom kształcenia dorosłych, zasługuje na wyróżnienie nie tylko z tego względu, iż przedstawia problem o doniosłym znaczeniu społecznym, jakim jest dziś ustawiczne pogłębianie wiedzy i kwalifikacji, lecz także i dlatego, iż prezentuje bardzo ciekawą, daleką od szablonu, sylwetkę nauczyciela (postać tego nauczyciela odtwarza właśnie Józef Nalberczak).

Nagrodzony film, wyświetlany już dwa razy w programie telewizyjnym (po raz drugi 15 grudnia ubiegłego roku), pokazuje głęboko i wszechstronnie nielatwy żywot osób pracujących — nie-

„PROFESOR NA DRODZE” LAUREATEM

rzadko ojców i matek — które zdecydowały się na dalszą naukę. A że osób takich mamy w Polsce wiele — statystyka mówi, że liczbą ich sięga 300 tysięcy — nie

więc dziwnego, że film ten spotkał się z dużym zainteresowaniem i oddźwiękiem społecznym! O zainteresowaniu tym świadczy m.in. liczne dyskusje, jakie odbywały

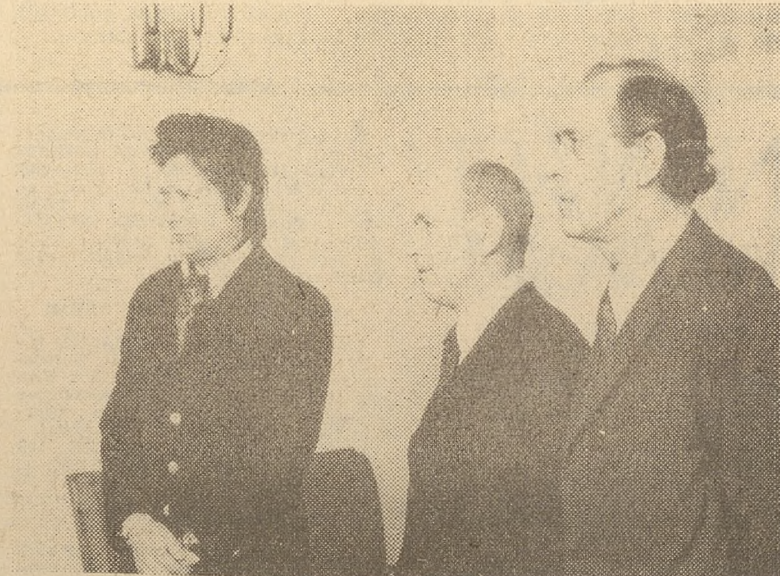
się w wielu szkołach dla pracujących i to zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

Twórcom tego interesującego filmu, którym minister oświaty i

wychowania wręczył — oprócz nagród — medale wybite z okazji 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej, serdecznie gratulujemy! (hw)



Z rąk ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego odbiera nagrodę odtwórcę głównej roli, popularny aktor — Józef Nalberczak.



Zespół twórców nagrodzonego filmu

Zdjęcia: Cz. Górski